POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE

BIULETYN NAUTOLOGICZNY

MIESIĘCZNIK

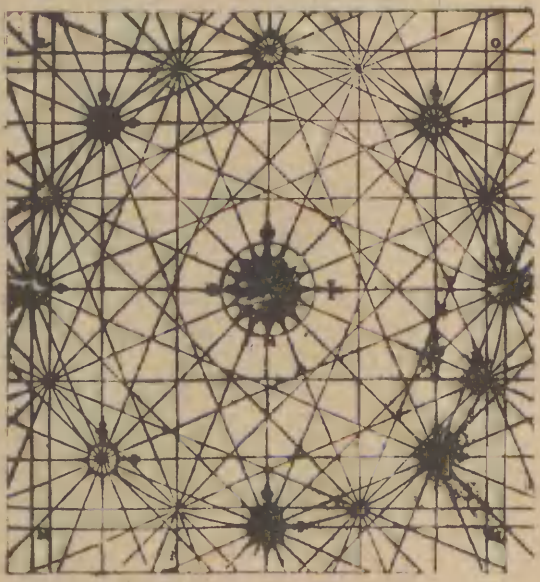

GDYNIA

ROK I. STYCZEŃ-LUTY NR. 1-2

RADA GŁÓWNA

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO

dziękuje

Panu Ministrowi Żeglugi i Gospodarki Wodnej Profesorowi dr Stanisławowi Darskiemu za przekazanie Towarzystwu materiałów ikonograficznych byłego Gabinetu Rozwoju Żeglugi Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

Kierownikowi Katedry Projektowania Okrętów Politechniki Gdańskiej Panu Profesorowi dr inż. Aleksandrowi Rylko za przekazanie zł 500 na cele Towarzystwa

PIECZĘĆ I ZNAK TOWARZYSTWA

Sekretariat Generalny uprzejmie prosi wszystkich członków PTN o wypowiedzenie się w sprawie pieczęci i znaku Towarzystwa.

Statut PTN wyjaśnia:

> "§ 8. Towarzystwo używa pieczęci okrągłej ze znakiem, nazwą Towarzystwa i władzy naczelnej lub terenowej. Wielkość i rysunek pieczęci zatwierdza Rada Główna."
>
> "§ 9. Towarzystwo posiada swój znaczek, który mogą nosić członkowie. Wzór jego, przyjęty przez Walny Zjazd Delegatów, musi być zatwierdzony przez właściwą władzę państwową."

Propozycje mogą być sformułowane opisowo lub w formie rysunku.

Uwzględnione zostaną tylko wypowiedzi nadesłane przed 1 kwietnia,

---

Na okładce: Fragment starej mapy żeglarskiej. Fot. dr Tadeusz Przypkowski.
Okładka, ozdoby graficzne i napisy Marii Wlazłowskiej.
Układ graficzny tekstów i przygotowanie techniczne numeru do druku Zofii Drapella.

4720
000189

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE

BIULETYN NAUTOLOGICZNY

MIESIĘCZNIK

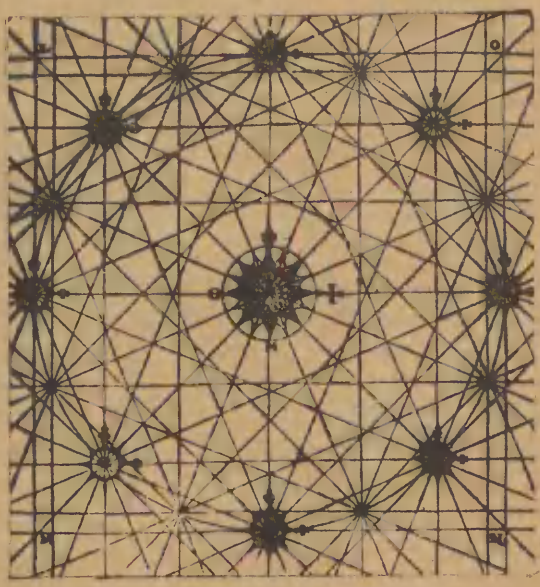

GDYNIA

ROK I. STYCZEŃ-LUTY NR. 1-2

POPIERAJAC DZIAŁALNOSC POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO UCZESTNICZY SIE W TWORZENIU W POLSCE WIEDZY NAUTOLOGICZNEJ

NAUTOLOGIA - dyscyplina naukowa przyjmująca, że dzieje portów, stoczni oraz żeglugi tworzą wraz z procesami towarzyszącymi zwarty, rozwijający się proces ekonomiczno-techniczny.

Celem Polskiego Towarzystwa Nautologicznego jest inicjowanie, prowadzenie i popieranie badań nautologicznych, organizowanie zebrań,konferencji i zjazdów naukowych, organizowanie pracowni naukowo-badawczych, gromadzenie księgozbiorów, materiałów muzealnych i innych zbiorów oraz pomocy naukowych, publikowanie wyników badań prowadzonych przez członków i zespoły badawcze Towarzystwa, wydawanie najwartościowych źródeł nautologicznych, prowadzenie poradnictwa w zakresie specjalności Towarzystwa oraz akcji popularyzatorskiej.

Towarzystwo znajduje się pod opieką Polskiej Akademii Nauk, nawiązuje współpracę z osobami prowadzącymi badania nautologiczne w kraju i za granicą, z katedrami wyższych uczelni, urzędami, przedsiębiorstwami, związkami zawodowymi ludzi morza, stowarzyszeniami, klubami oraz instytucjami i placówkami naukowymi polskimi i zagranicznymi, między innymi ośrodkami polonijnymi w różnych krajach.

Członkami Towarzystwa mogą być zarówno osoby fizyczne (obywatele państwa polskiego lub obcego posiadający zdolność do działania prawnego) oraz osoby prawne (urzędy, związki, przedsiębiorstwa,instytucje itd).

W miastach, w których zamieszkuje co najmniej 15 członków Towarzystwa mogą być powoływane Oddziały.

Członkowie dzielą się na : zwyczajnych, nadzwyczajnych, korespondentów (mieszkających w dużej odległości od siedziby Oddziału), kandydatów (młodzież akademicka), wspierających (fizycznych, zbiorowych, prawnych).

Informacji udzielają:

Sekretariat Generalny - Gdynia 10-Orłowo, ul.Przebendowskich 3 m. 4. Telefon 92-51.

Sekretarz Zarządu Oddziału Gdańskiego p.mgr Jadwiga Poterałowiczówna, Biblioteka Naukowa PAN,Gdańsk,ul.Wałowa 15.Tel. 336-16.

W K Ł A D K A

WYJĄTKI ZE STATUTU

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO

(stowarzyszenia zarejestrowanego)

I. Nazwa

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę "Polskie Towarzystwo Nautologiczne".

II. Siedziba i teren działania

§ 2. Siedzibą władz naczelnych Towarzystwa jest m. Gdynia.

§ 3. Terenem działania Towarzystwa jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

III. Cele i środki działania

§ 4. Celem Towarzystwa jest inicjowanie, prowadzenie i popieranie badań nautologicznych oraz ich popularyzowanie.

§ 5. Dla osiągnięcia powyższych celów Towarzystwo będzie: a) organizowało pracownie naukowo-badawcze, b) organizowało zebrania, konferencje i zjazdy naukowe oraz wyjazdy zagraniczne swych członków, c) gromadziło księgozbiór, materiały muzealne, inne zbiory i pomoce naukowe, d) publikowało prace swych członków, e) współpracowało z Polską Akademią Nauk i jej placówkami naukowymi oraz instytucjami i stowarzyszeniami naukowymi w kraju i za granicą, f) popularyzowało swe cele przez urządzanie odczytów, kursów i wystaw, g) prowadziło poradnictwo w zakresie swej specjalności i prasową informację naukową.

IV. Charakter prawny i fundusze

§ 6. Towarzystwo jest osobą prawną, może więc posiadać, nabywać, zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, zaciągać zobowiązania, przyjmować darowizny i zapisy, zawierać umowy i akty prawne

§ 7. Fundusze Towarzystwa składają się z: a) składek członkowskich, b) dochodów z wydawnictw, c) dochodów z darowizn, d) innych wpływów nadzwyczajnych.

§ 8. Towarzystwo używa pieczęci okrągłej ze znakiem, nazwą Towarzystwa i władzy naczelnej lub terenowej.

§ 9. Towarzystwo posiada swój znaczek, który mogą nosić członkowie. Wzór jego, przyjęty przez Walny Zjazd Delegatów, musi być zatwierdzony przez właściwą władzę państwową.

V. Członkowie

A. Postanowienia ogólne

§ 11. Członkiem Towarzystwa może być każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który posiada zdolność do działań prawnych, jak również obywatel obcego państwa.

§ 12. Członków przyjmują zarządy oddziałów, zagranicznych - Rada Główna na podstawie deklaracji.

§ 13. Wymienione w § 12 władze mogą nie przyjąć deklaracji. Zainteresowanemu przysługuje prawo odwołania się do instancji wyższej.

§ 14. Utrata członkostwa następuje w wypadku: a) złożenia prośby o skreślenie z rejestru, zalegania w opłacie składek lub

innych zobowiązań dłużej niż rok, c) działania na szkodę Towarzystwa, d) śmierci osoby fizycznej lub zlikwidowania osoby prawnej.

§ 15. Członek skreślony z rejestru ma prawo odwołania się do instancji wyższej.

§ 16. Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych, b) nadzwyczajnych c) korespondentów, d) kandydatów, e) wspierających.

§ 17. Zmiana kategorii członkostwa następuje na wniosek: a) osoby zainteresowanej, b) zarządu oddziału, c) kierownictwa organu w skład którego dana osoba wchodzi.

B. Obowiązki członków

§ 18. Członek zwyczajny obowiązany jest: a) prowadzić badania naukowe, b) brać udział w zebraniach, zjazdach i konferencjach naukowych, c) publikować swe prace w wydawnictwach Towarzystwa, d) wchodzić w skład jednego z wydziałów.

§ 19. Członek nadzwyczajny jest obowiązany: a) popularyzować wiedzę nautologiczną i cele Towarzystwa, b) brać udział w pracach organizacyjnych.

§ 20. Członkami korespondentami mogą być osoby zamieszkałe w znacznej odległości od siedzib oddziału lub poza granicami Polski. Członek korespondent obowiązany jest do prowadzenia badań nautologicznych lub popularyzowania wiedzy nautologicznej i celów Towarzystwa oraz utrzymania stałego kontaktu z Towarzystwem na zasadach określonych w deklaracji członkowskiej.

§ 21. Członek kandydat jest obowiązany: a) dążyć do zdobycia kwalifikacji członka zwyczajnego w sposób określony przez Radę Główną, b) popularyzować wiedzę nautologiczną, c) brać udział w pracach organizacyjnych Towarzystwa, d) brać udział w zebraniach wydziału lub sekcji na prawach współpracownika.

§ 22. Członek wspierający jest obowiązany wpłacać w terminie składkę członkowską w wysokości ustalonej przez Walny Zjazd Delegatów lub wyższej dobrowolnie zadeklarowanej.

§ 23. Członkiem wspierającym może być zarówno osoba fizyczna jak i osoba prawna.

§ 24. Członków wszystkich kategorii obowiązuje: a) stała troska o rozwój Towarzystwa i badań nautologicznych, b) przynależność do najbliższego oddziału, c) terminowe wpłacanie składek członkowskich i innych zobowiązań.

C. Prawa członków

§ 25. Członkowie mają prawo: a) korzystania ze wszystkich środków i urządzeń jakimi Towarzystwo cel swój osiąga, b) zabierania głosu, c) składania wniosków, d) żądania wyjaśnień co do działalności władz i organów Towarzystwa oraz realizacji jego celów określanych statutem oraz uchwałami władz i organów Towarzystwa.

Statut niniejszy został przyjęty na zebraniu konstytucyjnym w dniu 12 marca 1957 roku.

Towarzystwo zostało wpisane do Rejestru Stowarzyszeń i Związków decyzją Prezydium WRN-Gdańsk z dnia 19 lipca 1957 roku.

Nr rej. 130.

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE
(stowarzyszenie zarejestrowane)

Gdynia 10 - Orłowo ul. Przebendowskich 3 mł 4.

D E K L A R A C J A C Z Ł O N K O W S K A

A.B.C.D.

Do
Zarządu Oddziału
Polskiego Towarzystwa
Nautologicznego
w
_____

Po zapoznaniu się ze statutem i programem działania Polskiego Towarzystwa Nautologicznego oraz planem pracy Oddziału _____ uprzejmie proszę Zarząd Oddziału o przyjęcie mnie w poczet członków Towarzystwa i wpisanie do rejestru członków

zwyczajnych
nadzwyczajnych
korespondentów
kandydatów

Równocześnie wpłacam na wskazane mi konto rachunkowe składkę członkowską w wysokości ustalonej dla mojej kategorii członkowskiej.

+)Pragnąc poprzeć cele Towarzystwa deklaruję składkę członkowską w wysokości _____ i zobowiązuję się ją wpłacać w terminach_____.

_____ dn. _____ 195__ r. _____
podpis

Adres korespondencyjny_____

_____ telefony_____

+) wypełnia się jeżeli członek deklaruje stawkę czł.wyższą niż obowiązująca; jeżeli nie deklaruje wyższej stawki - skreślić zdanie. Osoby, w których miejscu zamieszkania nie ma oddziału Towarzystwa mogą być tylko czł. korespondentami i deklarację przesyłają Sekretariatowi Generalnemu PTN w Gdyni.

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE

/stowarzyszenie zarejestrowane/

Gdynia 10 - Orłowo ul.Przebendowskich 3 m.4

D E K L A R A C J A C Z Ł O N K O W S K A

- E -

Do

Zarządu Oddziału Polskiego Tow.Nautologicznego

w _____

Po zapoznaniu się ze statutem Polskiego Towarzystwa Nautologicznego i planem pracy pragnę współuczestniczyć w realizacji zamierzeń podjętych przez Towarzystwo. Proszę więc Zarząd Oddziału o wpisanie mnie do rejestru członków wspierających indywidualnych.

x/ Deklaruję składkę w wysokości _ _____ rocznie płatną w terminach _____. W wypadku odwołania mojej decyzji wpłacania wyższej składki członkowskiej zawiadomię o tym Zarząd.

Proszę o nadsyłanie korespondencji na adres _____

..... dn.....19...r. .....
Podpis

1. Imię ..... Nazwisko .....
2. Data i miejsce urodzenia .....
3. Wykształcenie .....
4. Dyplom /y/ .....

Decyzja Zarządu Oddziału

Przyjęto decyzją Zarządu z dn..... i wpisano do rejestru członków pod pozycją .....

....
Sekretarz przewodniczący

Na podstawie .....
Skreślono z rejestru w dniu .....

....
sekretarz przewodniczący

x/ Skreślić to zdanie w wypadku niedeklarowania wyższej składki.

Sekretarz Zarządu Oddziału Poznańskiego (p. Maria Appeltowa -, Poznań, ul. Grunwaldzka 105 m.2. Telefon 627-97).

Zarząd Oddziału Szczecińskiego (Szczecin, Wały Chrobrego, Muzeum Morskie. Dr Przemysław Smolarek).

W Y D A W N I C T W A PTN

"ARCHIWUM NAUTOLOGICZNE" - Wydawnictwo naukowe, ciągłe; zawierać będzie obszerniejsze prace członków i źródła. Każda praca stanowić będzie osobny tom ARCHIWUM. Prace o tematyce pokrewnej - stanowić będą serie. Objętość tomów różna - od 2 arkuszy wyd. Ukazywać się będzie od jesieni br. Format B 5.

"BIBLIOTEKA NAUTOLOGICZNA" Wydawnictwo informacyjno-naukowe, ciągłe Planowane jako wielka encyklopedia wiedzy o morzu. Każdy tomik - bez względu na objętość będzie odpowiadał jednemu hasłu encyklopedii. Druk rotaprintowy, tekst na verytyperze. Ukazywać się zacznie w II półroczu br. Format A 5.

"BIULETYN NAUTOLOGICZNY" - Miesięcznik. Magazyn zawierający drobne prace naukowe i informacyjno-naukowe, recenzje, zestawienia i notatki bibliograficzne, sprawozdania z działalności Towarzystwa, wykazy członków itp. Ukazuje się od stycznia 1958 r. Format A 5. Członkowie PTN otrzymują BIULETYN bezpłatnie, - osoby trzecie w prenumeracie (rocznie zł. 60, półrocznie zł. 30, kwartalnie zł. 15).

Prenumeratę należy wpłacać na konto czekowe PKO-Gdynia, 1 Oddział Miejski Nr 11-9-154. PTN. Rada Główna. Redakcja Biuletynu Nautologicznego.

"NAUTOLOGIA" - Kwartalnik naukowy. Organ oficjalny PTN. Zawierać będzie prace członków do 2 arkuszy wydawniczych. Zacznie ukazywać się od jesieni br. Format A 4. Przewidziana objętość numeru ok. 60 stron. Przypuszczalna cena numeru ok. 35 zł.

S e k r e t a r i a t G e n e r a l n y T o w a r z y s t w a uprzejmie prosi zainteresowanych o zgłaszanie zamówień również na wydawnictwa, które znajdują się w opracowywaniu. Pozwoli to Towarzystwu na zorientowanie się w zapotrzebowaniach terenu i ułatwi - planowanie wysokości nakładu i kosztów wydawniczych.

Wzór zamówienia znajduje się na stronie ostatniej niniejszego druku informacyjnego.

Z A M Ò W I E N I E

Zgłaszam (y) niniejszym prenumeratę "BIULETYNU NAUTOLOGICZNEGO" w ilości _____ egzemplarzy. Należność wpłacam (y)na Wasze konto rachunkowe podane w ulotce reklamowej.O każdej zmianie adresu zawiadomimy Was.

Równocześnie zgłaszam (y) zapotrzebowanie na następujące Wasze wydawnictwa:

ARCHIWUM NAUTOLOGICZNE - egzemplarz(y) _____

BIBLIOTEKA NAUTOLOGICZNA - egzemplarz(y) _____

NAUTOLOGIA - - egzemplarz(y) _____

Proszę(simy) o nadesłanie wydawnictw za zaliczeniem pocztowym. Należność przekażemy na Wasze konto po otrzymaniu wydawnictwa+).

_____ data

_____ podpis - pieczęć

Adres .....

.....

+) Niepotrzebne skreślić.

D R U K

Powielono 2000 egz. w Ośrodku Bibliografii i Dokumentacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk

W K Ł A D K A

WYJĄTKI ZE STATUTU

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO

(stowarzyszenia zarejestrowanego)

I. Nazwa

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę "Polskie Towarzystwo Nautologiczne".

II. Siedziba i teren działania

§ 2. Siedzibą władz naczelnych Towarzystwa jest m. Gdynia.

§ 3. Terenem działania Towarzystwa jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

III. Cele i środki działania

§ 4. Celem Towarzystwa jest inicjowanie, prowadzenie i popieranie badań nautologicznych oraz ich popularyzowanie.

§ 5. Dla osiągnięcia powyższych celów Towarzystwo będzie: a) organizowało pracownie naukowo-badawcze, b) organizowało zebrania, konferencje i zjazdy naukowe oraz wyjazdy zagraniczne swych członków, c) gromadziło księgozbiór, materiały muzealne, inne zbiory i pomoce naukowe, d) publikowało prace swych członków, e) współpracowało z Polską Akademią Nauk i jej placówkami naukowymi oraz instytucjami i stowarzyszeniami naukowymi w kraju i za granicą, f) popularyzowało swe cele przez urządzanie odczytów, kursów i wystaw, g) prowadziło poradnictwo w zakresie swej specjalności i prasową informację naukową.

IV. Charakter prawny i fundusze

§ 6. Towarzystwo jest osobą prawną, może więc posiadać, nabywać, zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, zaciągać zobowiązania, przyjmować darowizny i zapisy, zawierać umowy i akty prawne

§ 7. Fundusze Towarzystwa składają się z: a) składek członkowskich, b) dochodów z wydawnictw, c) dochodów z darowizn, d) innych wpływów nadzwyczajnych.

§ 8. Towarzystwo używa pieczęci okrągłej ze znakiem, nazwą Towarzystwa i władzy naczelnej lub terenowej.

§ 9. Towarzystwo posiada swój znaczek, który mogą nosić członkowie. Wzór jego, przyjęty przez Walny Zjazd Deledatów, musi być zatwierdzony przez właściwą władzę państwową.

V. Członkowie

A. Postanowienia ogólne

§ 11. Członkiem Towarzystwa może być każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który posiada zdolność do działań prawnych, jak również obywatel obcego państwa.

§ 12. Członków przyjmują zarządy oddziałów, zagranicznych - Rada Główna na podstawie deklaracji.

§ 13. Wymienione w § 12 władze mogą nie przyjąć deklaracji. Zainteresowanemu przysługuje prawo odwołania się do instancji wyższej.

§ 14. Utrata członkostwa następuje w wypadku: a) złożenia prośby o skreślenie z rejestru, zalegania w opłacie składek lub

innych zobowiązań dłużej niż rok, c) działania na szkodę Towarzystwa, d) śmierci osoby fizycznej lub zlikwidowania osoby prawnej.

§ 15. Członek skreślony z rejestru ma prawo odwołania się do instancji wyższej.

§ 16. Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych, b) nadzwyczajnych c) korespondentów, d) kandydatów, e) wspierających.

§ 17. Zmiana kategorii członkostwa następuje na wniosek: a) osoby zainteresowanej, b) zarządu oddziału, c) kierownictwa organu w skład którego dana osoba wchodzi.

B. Obowiązki członków

§ 18. Członek zwyczajny obowiązany jest: a) prowadzić badania naukowe, b) brać udział w zebraniach, zjazdach i konferencjach naukowych, c) publikować swe prace w wydawnictwach Towarzystwa, d) wchodzić w skład jednego z wydziałów.

§ 19. Członek nadzwyczajny jest obowiązany: a) popularyzować wiedzę nautologiczną i cele Towarzystwa, b) brać udział w pracach organizacyjnych.

§ 20. Członkami korespondentami mogą być osoby zamieszkałe w znacznej odległości od siedzib oddziału lub poza granicami Polski. Członek korespondent obowiązany jest do prowadzenia badań nautologicznych lub popularyzowania wiedzy nautologicznej i celów Towarzystwa oraz utrzymania stałego kontaktu z Towarzystwem na zasadach określonych w deklaracji członkowskiej.

§ 21. Członek kandydat jest obowiązany: a) dążyć do zdobycia kwalifikacji członka zwyczajnego w sposób określony przez Radę Główną, b) popularyzować wiedzę nautologiczną, c) brać udział w pracach organizacyjnych Towarzystwa, d) brać udział w zebraniach wydziału lub sekcji na prawach współpracownika.

§ 22. Członek wspierający jest obowiązany wpłacać w terminie składkę członkowską w wysokości ustalonej przez Walny Zjazd Delegatów lub wyższej dobrowolnie zadeklarowanej.

§ 23. Członkiem wspierającym może być zarówno osoba fizyczna jak i osoba prawna.

§ 24. Członków wszystkich kategorii obowiązuje: a) stała troska o rozwój Towarzystwa i badań nautologicznych, b) przynależność do najbliższego oddziału, c) terminowe wpłacanie składek członkowskich i innych zobowiązań.

C. Prawa członków

§ 25. Członkowie mają prawo: a) korzystania ze wszystkich środków i urządzeń jakimi Towarzystwo cel swój osiąga, b) zabierania głosu, c) składania wniosków, d) żądania wyjaśnień co do działalności władz i organów Towarzystwa oraz realizacji jego celów określanych statutem oraz uchwałami władz i organów Towarzystwa.

Statut niniejszy został przyjęty na zebraniu konstytucyjnym w dniu 12 marca 1957 roku.

Towarzystwo zostało wpisane do Rejestru Stowarzyszeń i Związków decyzją Prezydium WRN-Gdańsk z dnia 19 lipca 1957 roku.

Nr rej. 130.

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE
(stowarzyszenie zarejestrowane)

Gdynia 10 - Orłowo ul. Przebendowskich 3 mł 4.

D E K L A R A C J A C Z Ł O N K O W S K A

A.B.C.D.

Do

Zarządu Oddziału
Polskiego Towarzystwa
Nautologicznego

w

_____

Po zapoznaniu się ze statutem i programem działania Polskiego Towarzystwa Nautologicznego oraz planem pracy Oddziału _____ uprzejmie proszę Zarząd Oddziału o przyjęcie mnie w poczet członków Towarzystwa i wpisanie do rejestru członków

zwyczajnych
nadzwyczajnych
korespondentów
kandydatów

Równocześnie wpłacam na wskazane mi konto rachunkowe składkę członkowską w wysokości ustalonej dla mojej kategorii członkowskiej.

+)Pragnąc poprzeć cele Towarzystwa deklaruję składkę członkowską w wysokości _____ i zobowiązuję się ją wpłacać w terminach_____.

_____ dn. _____ 195__ r. _____
podpis

Adres korespondencyjny_____

_____ telefony_____

+) wypełnia się jeżeli członek deklaruje stawkę czł.wyższą niż obowiązująca; jeżeli nie deklaruje wyższej stawki - skreślić zdanie. Osoby, w których miejscu zamieszkania nie ma oddziału Towarzystwa mogą być tylko czł. korespondentami i deklarację przesyłają Sekretariatowi Generalnemu PTN w Gdyni.

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE

/stowarzyszenie zarejestrowane/

Gdynia 10 - Orłowo ul.Przebendowskich 3 m.4

D E K L A R A C J A C Z Ł O N K O W S K A

- E -

Do

Zarządu Oddziału Polskiego Tow.Nautologicznego

w _____

Po zapoznaniu się ze statutem Polskiego Towarzystwa Nautologicznego i planem pracy pragnę współuczestniczyć w realizacji zamierzeń podjętych przez Towarzystwo. Proszę więc Zarząd Oddziału o wpisanie mnie do rejestru członków wspierających indywidualnych.

x/Deklaruję składkę w wysokości _____ rocznie płatną w terminach _____. W wypadku odwołania mojej decyzji wpłacania wyższej składki członkowskiej zawiadomię o tym Zarząd.

Proszę o nadsyłanie korespondencji na adres _____

..... dn.....19...r. .....
Podpis

1. Imię ..... Nazwisko .....
2. Data i miejsce urodzenia .....
3. Wykształcenie .....
4. Dyplom /y/ .....

Decyzja Zarządu Oddziału

Przyjęto decyzją Zarządu z dn..... i wpisano do rejestru członków pod pozycją .....

....
Sekretarz przewodniczący

Na podstawie .....
skreślono z rejestru w dniu .....

....
sekretarz przewodniczący

x/Skreślić to zdanie w wypadku niedeklarowania wyższej składki.

WYDANO Z ZASIŁKU KOMISJI TOWARZYSTW NAUKOWYCH
PRZY PREZYDIUM PAN

Witold Urbanowicz

PROGRAM POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO

(ZAŁOŻENIA OGÓLNE)

Polskim Towarzystwie Nautologicznym i jego programie można mówić uroczyście i z rozmachem lub codziennie i skromnie. Bardziej odpowiada mi ten drugi sposób. Nie zmniejsza się przez to znaczenia tych spraw lecz sprowadza się je na ziemię.

Powstanie Polskiego Towarzystwa Nautologicznego zakończyło okres, w którym nautologia bywała tylko prywatnym "hobby" - czyli mówiąc po polsku, "bzikiem" - pewnej rozproszonej gromady. Część tej gromady, mieszkańcy tzw. "trójmiasta", usiłowali parokrotnie stworzyć formy organizacyjne dla uprawiania swych zainteresowań. Taką formą była Komisja Morska przy Towarzystwie Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku i Koło Studiów nad Historią Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej przy Instytucie Morskim w Gdańsku, które wydawało przez 2 lata własny organ - "Materiały z Zakresu Historii Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej".

Utworzenie Polskiego Towarzystwa Nautologicznego nie przeniosło nas w czarodziejski sposób w nowy okres, w którym Polskę zaludni wielkie grono naukowców-nautologów, znawców i badaczy historii żeglugi i innych dziedzin gospodarki morskiej, kiedy to rozwinie się produkcja dzieł naukowych z tej dziedziny. Owszem, sytuację

taką widzimy jako nasz cel i będziemy usilnie dążyć do stworzenia w Polsce - podobnie jak jest w każdym innym cywilizowanym państwie morskim - silnych ognisk rzetelnej wiedzy nautologicznej. Wiemy bowiem, że w świetle tej wiedzy jaśniej widzi się problematykę a k t u a l n ą i lepiej się rozwija codzienną praktyczną działalność w zakresie uprawy morza.

Narazie jednak znaleźliśmy się w okresie przejściowym, rozpoczynającym wspólny, żmudny marsz do celu nakreślonego powyżej.

Pierwsze kroki w tym marszu - to nasz program najbliższy. Przede wszystkim chcemy dotrzeć do wszystkich zainteresowanych naszą problematyką i zjednoczyć się w Polskim Tow. Nautologicznym.

Jednocześnie chcemy systematycznie wydawać, rozwijać i wzbogacać nasz "Biuletyn", który ma być jednym z czynników łączności organizacyjnej i źródłem informacji o rozwoju naszej działalności, wyłanianiu się tematyki prac i dorobku.

Chcemy współpracować z istniejącymi warsztatami pracy naukowej, jak na przykład: z Instytutem Historii, Instytutem Historii Kultury Materialnej, z Komitetem Językoznawczym oraz Komitetem Nauk o Kulturze Antycznej, z Zakładem Socjologii, i Orientalistyki Polskiej Akademii Nauk, z Instytutem Morskim Ministerstwa Żeglugi w Gdańsku, Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej, katedrami morskimi wyższych uczelni Wybrzeża, z organizującą się powtórnie katedrą historii żeglugi i polityki morskiej Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu, z katedrą historii techniki Politechniki Warszawskiej, z pracownią morską Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, z Dowództwem Polskiej Marynarki Wojennej, jego Biurem Historycznym oraz z uczonymi interesującymi się lub prowadzącymi badania morskie.

Szczególnie pożądaną dla naszego Towarzystwa byłaby ścisła

współpraca z Komitetem Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk.

Głównym jednak celem Polskiego Towarzystwa Nautologicznego jest przekształcenie indywidualnych "hobby" w zalążki pracy naukowej nad różnymi, leżącymi odłogiem dziedzinami nautologii. W miarę rozwoju tych badań chcemy stworzyć możliwość publikowania i popularyzowania ich wyników.

Jednocześnie dążyć będziemy do powołania do życia pracowni nautologicznych.

Chcemy wreszcie utrzymywać stały kontakt z Zarządami Związków Zawodowych morskich, z przedsiębiorstwami, instytucjami, urzędami i stowarzyszeniami morskimi, z Wojewódzkimi i Miejskimi Radami Narodowymi Wybrzeża a szczególnie z Miejską Radą Narodową w Gdyni.

Władysław A. Drapella

DORAŹNY I PERSPEKTYWICZNY PLAN DZIAŁANIA I ROZWOJU POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO

1. Obowiązki określa statut

Uchwalenie statutu Towarzystwa, przychylne zaopiniowanie go przez terenowe władze państwowe i Komisję Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz akt wpisania Polskiego Towarzystwa Nautologicznego do rejestru stowarzyszeń i związków stwarzają dalsze konsekwencje, które pragnę przedstawić i wskazać środki realizacji celów określonych statutem.

"Celem Towarzystwa jest inicjowanie, prowadzenie i popieranie badań nautologicznych oraz ich popularyzowanie" (statut, pn. III,

§ 4).

Towarzystwo przyjęło więc na siebie nie lada obowiązki: inicjowania badań, prowadzenia ich, popierania, wreszcie - zupełnie słusznie - popularyzowania wiedzy nautologicznej i wyników prac członków Towarzystwa.

W jaki sposób Towarzystwo zamierza realizować te cztery kardynalne obowiązki statutowe wyjaśnia ogólnie statut, przede wszystkim §§ 5, 51 i 81-90. Jest w nich mowa o organizowaniu pracowni naukowo-badawczych, zebrań, konferencji i zjazdów naukowych, organizowaniu wyjazdów zagranicznych członków, o potrzebie gromadzenia księgozbioru, materiałów muzealnych oraz innych zbiorów i pomocy naukowych potrzebnych do prowadzenia badań i popularyzowania wiedzy nautologicznej, o publikowaniu prac członków Towarzystwa i potrzebie prowadzenia akcji popularyzatorskiej, o organizowaniu sekcji i wydziałów naukowych, komitetów, komisji i zakładów badawczych.

Nadszedł czas, aby przystąpić do realizacji najważniejszych obowiązków statutowych oraz do stwarzania podstaw dla pełnej realizacji wszystkich obowiązków, jakie Towarzystwo na siebie przyjęło.

2. Inicjowanie badań

Inicjowanie badań wiąże się ściśle z właściwą działalnością naukowo-badawczą i wydawniczą PTN oraz z potrzebami prowadzenia szerszych badań nautologicznych na terenie kraju i poza jego granicami. Ośrodkami inicjującymi będą sekcje i wydziały naukowe oraz zespoły redakcyjne, pracownie i zakłady, wreszcie poszczególne osoby prowadzące studia nautologiczne i z natury rzeczy propagujące własne zainteresowania w korespondencji prywatnej oraz za pośrednictwem opublikowanych prac. Inicjowanie badań wiąże się z różnymi obowiązkami, które trzeba wykonywać, a więc udzielania opie-

Biul Naut. 1-2, 1958

ki i pomocy, do materialnej włącznie, odbywania konsultacji i okresowych konferencji czy seminariów, wydawania źródeł różnego typu, instrukcji i programów w różnych językach.

Chociaż Polskie Towarzystwo Nautologiczne znajduje się dopiero w manewrze "rozkręcania" i zabiegania o środki materialne, podjęto już wysiłki w celu nawiązania kontaktów krajowych i zagranicznych. Za pośrednictwem p. prof. Romana Pollaka nawiązano kontakt z prof. Karolem Verdiani (Florencja) i p. Anną Salmon (Florencja). Bawiący w Szwecji dr P.Smolarek nawiązał łączność z naukowymi instytucjami prowadzącymi badania morskie i omówił możliwości współpracy naszego Towarzystwa z tymi instytucjami. Towarzystwem zainteresowałem pp.dra B. Jurišicia (Zagrzeb), prof.dr M. Deanovicia (Zagrzeb), dr T. Bekmana (Amsterdam) i H.I. ter Laana (Amsterdam). - Czynione są próby nawiązania kontaktów i współpracy ze slawistami, którzy brali udział w kursach wakacyjnych dla slawistów organizowanych w roku 1956 i 1957 przez Uniwersytet Warszawski. Z pomocą zarządów związków zawodowych ludzi morza starać się będziemy nawiązać kontakt z osobami prowadzącymi prace nad historią morskich związków zawodowych lub badania socjologiczne,terminologiczne i inne. Przedsiębiorstwa morskie, z którymi przeprowadziliśmy narady, również przyrzekły pośredniczyć w nawiązaniu współpracy z historykami portów, stoczni itd.

3. Organizacja i zakres pracy

W Polsce, jak dotąd, nie prowadzono systematycznie badań historyczno-morskich, nie istniał żaden ośrodek badawczy wyłącznie zainteresowany problemami, które dla Towarzystwa stanowią główny przedmiot studiów. Nie było dotąd żadnej społecznej czy państwowej organizacji opiekującej się badaniami tego rodzaju. Polskie Towarzystwo Nautologiczne chce być taką właśnie organizacją opiekuńczą

i chce stworzyć aktywny ośrodek badawczy wyposażony we wszelkie pomoce naukowe i urządzenia pomocnicze. Towarzystwo chce, z pomocą różnorodnych katedr, zachęcić młodych badaczy do prowadzenia badań nautologicznych. Zagadnienie wykształcenia młodego narybku naukowego musi być przez Towarzystwo realizowane konsekwentnie.

Pracę badawczą będą, w myśl statutu, prowadziły w PTN sekcje i wydziały oraz planowane pracownie naukowo-badawcze. Kierownictwo badań będzie spoczywało w rękach Naczelnej Rady Naukowej, jak i odpowiedzialnej za wszystko, Rady Głównej. Aby w realizacji programu badawczego wzięły udział również ośrodki terenowe Towarzystwa, Oddziały, w Oddziałach silniejszych będą mogły być powoływane rady naukowe tych ośrodków.

Głównym centrum badawczym ma być Zakład Nautologii złożony z kilku pracowni, m.in. muzeologicznej i pływającej bazy naukowej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tematyka krajowa będzie uwzględniona bardzo silnie w programie badawczym Towarzystwa, ale nie może ona ograniczać lub przesłaniać szerszych badań o charakterze powszechnym.

Szczególną uwagę będzie Towarzystwo musiało zwrócić na organizację warsztatu badawczego, jego wyposażenie, opracowanie źródeł, gromadzenie różnorodnej dokumentacji (technicznej, ikonograficznej, kartograficznej, terminologicznej, bibliograficznej, biograficznej, muzeologicznej), tworzenie księgozbioru itp. Byłoby pożądane, aby można było prowadzić prace nad tym samym zagadnieniem równolegle w kilku zespołach znajdujących się w różnych krajach, na przykład prace nad historycznym słownikiem nautologicznym polskim, jugosłowiańskim, rosyjskim, francuskim, skandynawskim itd. Wyriki w ten sposób prowadzonych badań byłyby bez porównania lepsze. To samo dotyczy badań nad procesami nautologicznymi: dziejami żeglugi, portów czy warsztatów szkutniczych.

Towarzystwo będzie się starało zainicjować organizację zjazdów nautologicznych, seminariów i prowadzenie wspólnych badań terenowych, a planując zamierzenia tego rodzaju i w takiej skali zdaje sobie sprawę z olbrzymich trudności, jakie będzie musiało przezwyciężyć. Występując z inicjatywą badań naukowych tego typu i taką ich organizację Towarzystwo będzie się starało o to, aby Gdynia, siedziba PTN, była centralą badań nautologicznych.

4. Popieranie badań

Zagadnienie popierania badań nautologicznych jest trzecim kolejnym obowiązkiem statutowym Towarzystwa. W jaki sposób Towarzystwo będzie mogło spełniać ten obowiązek? Możliwości jest kilka: subwencjonowanie prac, ocenianie ich, nadzorowanie, udostępnienie zbiorów, kartotek, informacji itd. Inną formą mogłoby być, naturalnie dopiero w przyszłości, przyznawanie stypendiów, zapomóg doraźnych, przyznawanie nagród za wybitne prace lub pokrywanie kosztów bezdewizowej wymiany badaczy.

5. Popularyzacja wiedzy nautologicznej

Akcji popularyzatorskiej nie trzeba lekceważyć. Dobrze prowadzona działalność popularyzatorska stworzy niewątpliwie atmosferę sympatii i zainteresowania, jakiej Towarzystwo bezwzględnie potrzebuje. Ugruntuje ponadto w społeczeństwie pewną liczbę elementów koniecznych do rozumienia najważniejszych problemów gospodarczomorskich i technicznomorskich, zrozumienia roli gospodarstwa morskiego w życiu państwa, zachęci do samokształcenia, pozwoli na wyłuskanie młodych sił naukowych i współpracowników.

Akcję popularyzatorską będą prowadziły Oddziały Towarzystwa.

6. Wydawnictwa

Prowadzenie działalności wydawniczej jest również jednym z najważniejszych obowiązków PTN. Dzisiaj wydawnictwa to nie tylko problem naukowy, ale bardzo trudny do rozwiązania problem finansowy. Towarzystwo planuje jednak dość aktywną działalność wydawniczą naukową i popularyzatorską nie tylko z uwagi na obowiązek informowania osób trzecich o wynikach i postępach prowadzonych przez PTN badań, ale konieczność prowadzenia akcji wymiany publikacji z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Oprócz "Biuletynu Nautologicznego" przewiduje się wydawnictwo ciągłe typu encyklopedycznego pod nazwą "Biblioteka Nautologiczna" (popularnonaukowego), kwartalnik naukowy pt. "Nautologia", obejmujący prace drobniejsze, do dwóch arkuszy wydawniczych włącznie, sprawozdania, recenzje, zestawienia bibliograficzne i materiały biograficzne, wreszcie - wydawnictwo ciągłe pod nazwą "Archiwum Nautologiczne" zawierające obszerniejsze prace naukowe członków oraz źródła polskie i obce."Archiwum Nautologiczne" będzie podzielone na serie tematyczne.

Szczególnie dużą uwagę powinno zwrócić Towarzystwo na opracowywanie i publikowanie źródeł nautologicznych. Projektuje się wydawanie tekstów w dwu językach, aby zapewnić sobie zbyt zagraniczny i dać możność badaczom poznania tekstu oryginału.

7. Fundusze

Realizacja omówionych wyżej zamierzeń i akcji wiąże się z potrzebą stworzenia podstaw finansowych, które zapewnią Towarzystwu stały dopływ znacznych funduszów. Naturalnie można prowadzić prace badawcze i działalność organizacyjną dysponując miernymi środkami materialnymi, ale dla realizacji skromnych zamierzeń nie potrzeba tworzyć stowarzyszenia ogólnokrajowego, dopuszczać do udziału w

jego pracach obcych uczonych, planować badań zagranicznych, tworzyć zespołów, pracowni, zakładów, sięgać po statek. Towarzystwo postawiło sobie cel i określiło swą funkcję w rozwoju nauki polskiej i swój udział w rozwoju nauki powszechnej. Nie musimy chyba przekonywać, że Polsce potrzebny jest nautologiczny ośrodek badawczy: twórczy, prężny, aktywny, inicjujący, że trzeba nadrobić opóźnienia, że trzeba - mówiąc o własnych sprawach - uchwycić, zidentyfikować te procesy, które się dokonały w Polsce przedrozbiorowej i podczas zaborów, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w czasach wojny i pierwszym dziesięcioleciu powojennym, że odważnie trzeba sięgnąć do problematyki powszechnej. Nie można zapominać o tym prostym fakcie, że w samej istocie nautologii tkwi potrzeba badań powszechnych i porównawczych.

Doceniając znaczenie dla miasta i nauki planowanego przez PTN ośrodka badań nautologicznych Miejska Rada Narodowa w Gdyni na plenarnym posiedzeniu w maju 1957 roku powzięła uchwałę o konieczności i pilnej potrzebie stworzenia takiego ośrodka w Gdyni. To zobowiązuje nie tylko Miasto, ale przede wszystkim Towarzystwo. Musi ono dołożyć wszelkich starań, aby potrzebne środki sobie zapewnić. Sprawę tę dyskutuje się podczas prowadzonych przez Towarzystwo narad, których odbyliśmy już kilka+). Są realne dane, że z pomocą instytucji, z którymi nawiązaliśmy i w przyszłości nawiążemy współpracę, oraz z pomocą ludzi morza - w ciągu 2-3 lat PTN będzie w stanie zapewnić sobie średnie możliwości finansowe umożliwiające zupełnie aktywną działalność badawczą, popularyzatorską i wydawniczą.

Dużą rolę w gromadzeniu funduszów muszą odegrać Oddziały, ponieważ one - prowadząc działalność popularyzatorską - będą miały wpływ na społeczeństwo swego terenu. Naturalnie Towarzystwo liczyć

+) Zob. sprawozdanie na s.

będzie również na pomoc radia i prasy w akcji popularyzatorskiej jego celów i gromadzeniu środków materialnych.

Główną podstawą finansową będą jednak zawsze składki członkowskie.

Towarzystwo musi więc dążyć do stałego powiększania liczby swoich członków i rozbudowania kategorii członków wspierających. Drugą pozycją w dochodach PTN będą dotacje władz terenowych i Polskiej Akademii Nauk. Byłoby pożądane, aby działalnością Towarzystwa zainteresowały się ośrodki polonijne rozrzucone licznie po świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, i partycypowały w tworzeniu funduszów PTN. Towarzystwo Łączności z Wychodźtwem "Polonia" z którym PTN nawiązało kontakt, przyrzekło zainteresować ośrodki, prasę i instytucje polonijne celami Towarzystwa.+)

8. Ważniejsze punkty planu działania w roku 1958

W roku 1958 przewiduje się organizację dalszych oddziałów, powoływanie sekcji naukowych w oddziałach silniejszych i liczebniejszych oraz wydziałów naukowych Towarzystwa. Prawdopodobnie w roku tym powołane zostaną Rady Naukowe Oddziałów i Naczelna Rada Naukowa Towarzystwa.

PTN będzie dążyło do stworzenia pierwszych zespołów naukowo-badawczych, albo niektórych pracowni projektowanego Zakładu Nautologii. Prace organizacyjne w tym zakresie rozpoczęto już w roku 1957.

Zarządy Oddziałów opracują szczegółowe plany pracy i projekty budżetów a Sekretariat Generalny projekt planu pracy i budżetu Towarzystwa.

W pierwszej połowie roku powinien odbyć się 1 Walny Zjazd Delegatów. Zjazd przyjmie plan pracy, zatwierdzi budżet, wprowadzi e-

+) Obszerny materiał opracowany przeze mnie został przez wsp. Towarzystwo "Polonia" przekazany prasie polonijnej.

wentualne poprawki do statutu, wybierze Radę Główną, sekretarza generalnego i Komisję Rewizyjną oraz przedyskutuje wnioski złożone przez Oddziały i poszczególnych członków, określi potrzeby Towarzystwa i główne wytyczne planu perspektywicznego.

W roku bieżącym Towarzystwo powinno rozpocząć działalność wydawniczą. Są wszelkie dane na to, aby niektóre planowane wydawnictwa Towarzystwa mogły się ukazać. Na wydanie czekają cztery prace. Kilkanaście jest awizowanych.

9. Ważniejsze punkty planu perspektywicznego

W okresie 1958-1960 Towarzystwo powinno zakończyć swój etap organizacyjny i rozpocząć aktywną działalność poradniczo-informacyjną, popularyzatorską i naukową.

W tym czasie należy uruchomić resztę pracowni badawczych Zakładu Nautologii i zgromadzić najważniejsze zbiory i pomoce naukowe.

W latach następnych, 1961-1966, rozpocząć organizację muzeum oraz uzyskać własną siedzibę i fundusze na uruchomienie pływającej bazy naukowej.

M i l l e n i u m !

Przedstawiony powyżej plan działania Towarzystwa może i powinien wzbudzić ożywioną dyskusję.

Czeka nas 1 Walny Zjazd Delegatów Towarzystwa. Zjazd zadecyduje o tym, które z wymienionych elementów planu doraźnego i perspektywicznego trzeba utrzymać, które usunąć. Osobom pragnącym zabrać głos w dyskusji chciałbym zwrócić uwagę na jeden niezmiernie ważny aspekt, który w dużej mierze ukształtował treść obu przedstawionych planów pracy.

W roku 1966 Polska zakończy pierwsze historyczne tysiąclecie i rozpocznie drugie. Nauka polska intensywnie przygotowuje się do u-

czczenia tego jubileuszu. Nasze Towarzystwo musi również uczestniczyć w tym wielkim święcie narodu i kultury. Darem, jaki Towarzystwo powinno złożyć krajowi i nauce polskiej na progu drugiego tysiąclecia muszą być nie tylko prace członków, ale i ośrodek naukowobadawczy, którego organizację już podjęto. Wykonanie tego olbrzymiego przedsięwzięcia zależeć będzie w dużej mierze od środków finansowych i poparcia naszego programu przez Polską Akademię Nauk, władze państwowe i społeczeństwo.

Przemysław Smolarek

POLONICA NAUTOLOGICZNE W ARCHIWACH SZWEDZKICH

Dzięki stypendium, które przyznało mi Ministerstwo Kultury i Sztuki, cały listopad 1957 roku spędziłem w Szwecji i Danii. Celem tej naukowej podróży było zapoznanie się ze szwedzkimi materiałami archeologicznymi i etnograficznymi pomocnymi w badaniach nad rozwojem skandynawskiej techniki szkutniczej oraz z organizacją i strukturą szwedzkich muzeów.

Badania te realizowałem następująco:

Zapoznałem się niemal ze wszystkimi materiałami archeologicznymi i etnograficznymi zabezpieczonymi w szwedzkich muzeach, a przydatnymi do badań nad rozwojem techniki szkutniczej w Skandynawii i nad południowym wybrzeżem Bałtyku. Studiowałem więc łódź z Äskekärr, statek z Galtabäck, statek z Falsterbo i promy z tego miasteczka, łódź z Årby, Finholm, Vittangi, Björke, niektóre frag-

menty znaleziska kalmarskiego, materiały z kilku łodzi z Valgärde, okręt z Riddarholmskanal oraz wraki bądź fragmenty kilkunastu łodzi i statków odkrytych w ostatnich latach przy budowie metra w Stockholmie (te ostatnie do tej pory nie zostały jeszcze w literaturze opublikowane). Studiując jednocześnie w Antikvarist Topografiska Arkivet mogłem się zaznajomić z dokumentacją z badań przeprowadzonych w trakcie wszystkich ważniejszych odkryć wykopaliskowych z zakresu szkutnictwa w Szwecji.

Muzealnictwo morskie Szwecji reprezentują trzy muzea: Sjöfartsmuseet w Göteborgu (nastawione głównie na żeglugę handlową), Statens Sjöhistoriska Museet w Stockholmie (problematyka historyczna morska eksponowana w dwóch działach: 1. floty wojennej, 2. żeglugi handlowej) oraz znane Varvsmuseet w Karlskronie. W Karlskronie nie byłem, niestety, natomiast dwa pierwsze przestudiowałem, jak sądzę, szczegółowo. Dla uzupełnienia tych studiów zapoznałem się z działami morskimi muzeów w Gävle i Falsterbo. Takich działów morskich jest zresztą w Szwecji dużo więcej.

Dzięki pewnym poszczędnościom w budżecie, jakie udało mi się mimo wszystko zrobić, mogłem pojechać do Danii, gdzie zwiedziłem centralne duńskie muzeum morskie - Handese og Søfartsmuseet paa Kronborg w Helsingør oraz przestudiowałem wystawioną w Muzeum Narodowym w Kopenhadze słynną łódź z Hjortspring z III wieku przed naszą erą.

Będąc w Szwecji nie mogłem, rzecz jasna, odmówić sobie przyjemności zajrzenia do archiwów. Szczególnie interesujące materiały dotyczące dziejów floty polskiej znalazłem w Stockholmie, mianowicie w Riksarkivet i Krigsarkivet.

Za główny efekt poszukiwań w tych archiwach uważam znalezienie nieznanych materiałów źródłowych, obrazujących ambicje morskie Augusta II. Jak się bowiem okazuje, w okresie poprzedzającym uform-

wanie się antyszwedzkiego aliansu państw bałtyckich i wybuch wielkiej wojny północnej (w roku 1700) oraz w pierwszych latach jej trwania, królowi polskiemu udało się zorganizować zawiązek floty kaperskiej[+]. Polskie okręty kaperskie, zaopatrzone w patenty królewskie, pod tradycyjną flagą (ramię zbrojne w szablę), krążyły jesienią 1700 roku między innymi w okolicach Karlskrony i na wysokości Bornholmu, a jedna z nich, fregata królewska "Postilion" z kapitanem Korneliuszem Neuvellem, zajęła wówczas szwedzką szkutę, przyholowaną następnie do Gdańska (a stąd do Pucka). Wymienione źródła dostarczają także wiadomości o werbunkach do służby królewskiej, przeprowadzanych w Hamburgu i Lubece, o liczbie statków polskich, ich wyposażeniu, akcjach bojowych itp.

Łącznie z materiałami dostępnymi w Polsce tworzy to już pewien obraz inklinacji morskich Augusta II. Ze źródeł polskich znane są przecież próby rozbudowy portu w Połądze (plan ten zaaprobowała posejmowa rada senatu w roku 1699, było to zresztą wskrzeszenie jeszcze dawniejszych projektów Jana III Sobieskiego). August II zamierzał więc, jak się wydaje, uczynić z Połągi bazę dla swej floty kaperskiej, a może nie tylko kaperskiej. Wskutek niepowodzeń w wojnie ze Szwecją plany te szybko upadały, tym niemniej jednak mamy realne podstawy do przesunięcia momentu "zniknięcia flagi polskiej z wód Bałtyku" do początków XVIII wieku. Sądzę, że bliższe zbadanie tej kwestii - wymagające oczywiście jeszcze wielu poszukiwań archiwalnych - jest rzeczą pilną i ważną.

Porobiłem również notatki, bądź zamówiłem fotokopie, z innych ważnych źródeł do dziejów polskiej floty. W Krigsarkivet znajduje się na przykład słynne dzieło Getkanta "Topographica practica con-

---

+) Por. Drapella W.:"Nieznany projekt utworzenia floty kaperskiej za Augusta II Sasa", Materiały z Zakresu Hist.Techn.,Gosp.i Term. Mor. 1956,nr 2, s. 21-23. Wstęp Z. Brockiego.

skripta et recognita per Fridericum Getkant mechanicum anno 1638". Zródło to, znane zresztą polskiej literaturze przedmiotu, zawiera bezcenne wprost, oryginalne projekty Getkanta rozbudowy twierdz na naszym wybrzeżu. Nie ulega wątpliwości, że zasługuje ono na odpowiednią publikację in extenso.

Z innych ciekawych dokumentów widziałem, na przykład, "Inwentarium der Schiffe..." zawierające zestawienie polskich okrętów wojennych z czasów bitwy oliwskiej. Zródło to, wykorzystane częściowo przez badaczy szwedzkich, dopomoże zapewne w sposób właściwy zrekonstruować modelarsko niektóre okręty polskie tego okresu.

Fragment środkowy sztychu gdańskiego
przedstawiającego bitwę pod Oliwą
(28 listopad 1627 roku)

„Wielką mieć pomoc z tych ksiąg, gościu, będziesz."
Jan Kochanowski

Władysław Antoni Drapella

DYKCJONARIUSZ ŁACIŃSKO-POLSKI MĄCZYŃSKIEGO

Pierwszym wielkim leksykonem, zawierającym obszerne słownictwo polskie, był wydany w Królewcu w roku 1564 przez Jana Mączyńskiego "Lexicon latino-polonicum ex optimis latinibus concinatum. Joanne Maczinsky equite polono interprete". Nieliczne egzemplarze tego pięknego dzieła polskiego renesansu dotrwały do naszych czasów. Chwalił i cenił sobie wielce wokabularz Mączyńskiego sławny Jan z Czarnolasu, a i współcześni nie szczędzili mu zachwytów. Po prawie czterech wiekach należałoby te pochwały powtórzyć.

W słowniku Mączyńskiego spotykamy bogatą terminologię i frazeologię nautologiczną oraz wartościowy materiał pomocniczy. Badając niedawno zawartość "Dykcjonarza" i porównując zasoby dzieła ze słownictwem mu współczesnym, musiałem przyznać, że wszytko w nim najdzie, co współcześni, a nawet mistrzowie w głowach swych mieli.

Wyniki poszukiwań są zadowalające. Kartoteka robocza osiągnęła 1060 kart kontekstowych. Po rozpisaniu jej otrzymałem dwie dalsze: słownikową i rzeczową. Pierwsza obejmuje 2841, a druga 1547 kart. Takiego połowu nie przewidywałem zabierając się do "czytania" słownika: 90% materiału zawartego w wspomnianych kartotekach stanowi "czysty" materiał nautologiczny. Wartości jego nie powinno

Bibl. Naut. 1-2, 1958

się lekceważyć, zwłaszcza prowadząc badania nad rozwojem terminologii a nawet wiedzy nautologicznej w Polsce w okresie staropolskim.

Dość interesująco przedstawia się kartoteka rzeczowa. Zgodnie z przyjętym przeze mnie podziałem nautologii, materiał zgromadzony w kartotece rzeczowej został rozłożony na trzy grupy zasadnicze stanowiące odpowiedniki trzech głównych procesów nautologicznych oraz na grupę obejmującą różnorodny materiał ogólny, pomocniczy i porównawczy. Wszystkie grupy zostały ponadto podzielone na kilkadziesiąt działów pośledniejszych stanowiących odpowiedniki procesów lub zagadnień rzeczowych występujących w obrębie każdej z wymienionych grup zasadniczych.

A. Materiał ogólny i porównawczy

W kontekstach grupy pierwszej znajdujemy naturalnie wzmianki o bogach i bóstwach wód, mórz-oceanu i powietrza oraz niektóre ich imiona. Ponadto różnorodny materiał pomocniczy i porównawczy, określający rzeczy lub kształty, czynności itp. Osobną grupę stanowi przyroda morza, ale ma ona bardzo luźny związek z tematem. Ciekawie prezentuje się w tej grupie dział "Człowiek". Zawiera on pewną zadowalającą liczbę zapisów charakteryzujących umiejętności i zawody, groźne sytuacje, w jakich może się znaleźć żeglujący, różne funkcje pełnione na morzu i w porcie, pokarmy itd.

B. Materiał limenologiczny

Skromniej, ale zwarciej, prezentują się konteksty grupy limenologicznej. Terminów określających miejsce postoju, naprawy statku, chwilowego odpoczynku, przeładunku towarów - a więc port znajdujemy w słowniku kilka, od najstarszego i najprymitywniejszego miejsca na brzegu począwszy:

"Portus... Brzeg morski gdzie łodzie stawayą" (k. 314),

albo 'przystępu', to jest terenu wodnego umożliwiającego przybicie do brzegu lub wykonanie wspomnianej wyżej czynności:

"Os portus, Paszczęka, wschód albo przystęp do brzęga" (k. 270 v).

Najczęściej miejsce takie nazywano w XVI stuleciu 'stanowiskiem', wyraźnie rozgraniczając je od 'portu' w znanym dzisiaj ogółowi pojęciu. U Mączyńskiego występuje termin 'port':

"Cenchreae, Port u Korinthu" (k. 46 v),

ale bez wyraźnego sformułowania jego definicji oraz 'port morski':

"...portuum praefectus, Starosta albo porucznik nad porty morskiemi" (k. 194).

W grupie terminów określających cywilne i wojskowe funkcje portowe oraz urzędy występują: 'limenarcha', prefekt portu, nazwany 'starostą' albo 'porucznikiem' (k. 194), 'komora celna':

"Telonium... Cło, to yest celna komora, albo też dóm, stół, mieysce gdzie cło odbierayą" (k. 442 v)

i urzędnicy portowi lub celni: 'najemnik cła':

"Redemptor vectigalium, Nayemnik cła" (k. 103),

no i zapewne 'liczmani', 'miernicy' i 'pomiernicy'. Terminy te występują w "Dykcyonarzu" ale w powiązaniu z innymi czynnościami. Części terenu portowego nie doczekały się zarejestrowania. Mączyński notuje jedynie nazwę wejścia do portu ('paszczęka'). Porty znajdowały się w ujściach rzek, w głębokich zatokach. Wejście do tak położonego portu przypominało rzeczywiście paszczękę. Wchłaniałe przecież okręt. Jedynym urządzeniem, nie tylko antycznego portu, były pale czy koły wbite na brzegu. Tę samą funkcją spełniały również pnie blisko wody rosnących drzew lub skały wybrzeża. Pale cumowe wymienione są w słowniku trzykrotnie:

"Tonsilla... Pal, kół na brzegu, do którego

łodzie przywięzuyą" (k. 458).

"Prymnelius vel prymnesium, Pal do którego łódź przywięzuyą,..." (k. 328 v).

Z pojęciem portu wiążą się różne terminy i frazeologia (np. 'sławny port') oraz czynności np.: składowania towarów, wymiany itp. Handel nie jest jednak reprezentowany w zapisach tak licznie jak możnaby sobie życzyć. Jedynie handel rybny doczekał się kilku wzmianek:

"Forum piscatorium, Ribne ławy" (k. 135).

"Piscarium forum, Rybne ławy, Rybny targ " (k. 301).

"Piscarius Przekupień rybny, który ryby wozi do miasta" (k. 301).

"Ichthyopolium... Rybny targ" (k.164).

Natomiast obszernie reprezentowane jest w kontekstach celnictwo, frazeologia celnicza i skryptury celne: 'dzienniki', (k. 106), 'inwentarze' (k. 19), 'registry' (k. 191 v), 'spisania' (k. 19) czyli 'wyliczenia' (k. 40 v), oraz 'xięgi' (k. 247 v), urząd i majestat celnika:

"... urząd celniczy, celnictwo, celnicze pisarstwo" (k. 374).

"Magister scripturae, nawyższy celnik " (k. 374).

"Portitor... Celnik który cło wybiera na moście alno na brzegu którey rzeki,..." (k. 313).

"Odeclić od towarów, Opowiedzieć się na cle" (k. 217 v).

"Cło odbierać" (k. 442 v). - "Nająć cło"(k. 103). - "Cło zapłacić" (k. 288 v). - " Zapłacić myto" (k. 289).

C. Materiał naupegiologiczny

W porównaniu z dwiema pierwszymi grupami wyżej omówionymi dwie następne zawierają materiał bez porównania obfitszy i ciekawszy. Zacznijmy przegląd od terminów określających miejsce budowy. Miejsce takie nazywano 'fabryką' lub 'warsztatem':

"Fabrica, warsztat" (k. 113).

Do budowy potrzebny jest naturalnie budulec nieobrobiony i obrobiony. "Dykcjonarz" królewiecki wymienia 'drzewo' (k. 38 v) i 'drewno' (xylon, k. 512 v) oraz notuje, idąc za długowieczną tradycją, czas ścinania:

"... drzewo na budowanie po pełni xiężica rąbione nie prochnieye" (k. 38 v)[+].

Wśród terminów określających wyroby spotykamy 'bałk' czy też 'bałkę' i 'tram':

"Tignum vel trabs, bałk, tram" (k. 93),

'dyl' i 'dil':

"Bałki albo gładkie dyle albo tramy" (k. 182). - "... tramy albo dile wespołek stawiam" (k. 455 v). - "Pod dyle podleść" (k. 352 v),

'deszczkę', 'tarcicę' i 'tarciczkę':

"Łodzie z miąszich deszczek zbite" (k. 41 v). - "Deszczka, dil, tarcica, asserculus, tarciczka" (k. 455 v),

jak również 'łatę' i 'tramek' (k. 455 v), 'kół', 'pal' i 'tycz'. Narzędzia i przedmioty inne określano w tym czasie często terminem 'sprzęt' lub 'naczynie':

"... dłuto, riwadlnik, albo yne naczinie, którym dłubią" (k. 30 v). - "Arma, każdego rzemiosła naczinie" (k. 16)[++].

Budulec ma oczywiście wymiary. W dziele Mączyńskiego spotykamy kilka terminów zasadniczych z tego zakresu, a mianowicie - 'dłuż' (z odmianką 'dłusz'), 'szerza' (k. 67) i 'szerz':

"Pes, stopa, miara na stopę w szerz y w dłuż" (k. 293 v).

Bardzo interesująco przedstawia się rejestr prac i czynności wymienionych w zapisach słownika. Naturalnie tekst zapisów tylko

+) Obszerniej omawia tę ważną dla szkutników sprawę St. Sarnicki w swych "Xięgach hetmańskich", s. 291 (rękopis z końca XVI w.).
++) W dwadzieścia lat później peregrynus Radziwiłł-Sierotka i statek morski nazwie 'naczyniem'.

wyjątkowo wiąże wymienioną pracę z jakimś fragmentem procesu budowy łodzi czy statku, na przykład:

"Budować y gotować okręty" (k. 269).

Najczęściej z czynnością najzupełniej błachą i nie interesującą nautologa bezpośrednio. Dopiero w innych współczesnych tekstach wymienione przez Mączyńskiego prace i czynności występują w związkach nie budzących zastrzeżeń, np. w "Peregrynacji" wspomnianego Radziwiłła-Sierotki, w tłumaczeniu "Eneidy" przez Andrzeja Kochanowskiego i innych dziełach lub fragmentach rękopiśmiennych. - Oprócz wspomnianego wyżej terminu 'budować' i 'gotować' spotykamy dalsze 'chędożyć' (k. 55 v), 'cziścić' (k. 120), 'mazać' (k. 200), 'namazać' (k. 503), 'narządzać':

"Łodźia o czterech rzędach wiósł narządzona" (k. 335),

'nosić':

"Co łódź nośy" (k. 242 v),

'obracać' (k. 477), 'obwięzywać', 'przywięzywać' (k. 421), 'ochędożać' (k. 61 v), 'pomazać' (k. 194), np. smołą:

"Pico, smolę, smołą pomazuyę" (k. 302),

'przinitować', 'przipayać', 'przipayać' (k. 147), 'rumować' (k. 359 v), 'spayać':

"Ligo, wiążę, zawięzuyę, spayam" (k. 193),

i 'spoyać' (k. 18), 'sprawować':

"Wiosło, którym sprawuyą łódź" (k. 56 v),

'ściągać' (k. 275 v), 'uczynić':

"Łódź z wielkich balków uczyniona" (k. 460)

'utykać' czy 'wyciosać':

"Utykam aby nie przeciekało" (k. 118), "Wydrożone drzewo, na xtałt czołnu uczinione" (k. 343),

'zatwierdzić', 'zahartować' (k. 102), 'zasmalać' (k. 166 v), 'za-

-szpuntować' (k. 118), 'zatykać' i 'zawięzować':

> "Zatykacz, utykacz ten zwłaszcza, który z z zgrzebi, z chust piłki czini w łodzi do zatykania dziur" (k. 416 v). - "Zawięzuyę, węzeł czinię" (k. 249),

'zawikławać' (k. 193 v), 'zbiyać' (k. 275 v), 'zbudować':

> "Łódź sprawić, zbudować" (k. 422 v),

'zgłobić' (k. 62), 'zwięzować' (k. 177).

W porównaniu z ilością prac zarejestrowanych przez Mączyńskiego bardzo skromnie przedstawia się treść zapisów wymieniających powszechnie używane przy budowie i podczas eksploatacji statku czy łodzi materiały uszczelniające. Prócz 'smoły' znajdujemy w "Dykcjonarzu" 'zgrzebie', 'paklepie', 'wosk' i tak zwaną 'żywą żywicę':

> "Żywa żywica, yest żywica z morskich okrętów oskrobana, woskiem przemieszana" (k.515)

Zapis ten jest bardzo ciekawy. Nic ustępuje mu w wartości inny podający szczegóły uszczelniania kadłuba pojazdu piłkami robionymi z płótna i zgrzebi (patrz wyżej "Zatykacz").

Przy budowie statków używano od dawna różnych urządzeń (tzw.machin) pomocniczych ułatwiających przenoszenie większych sztuk drewna, usztywniających części konstrukcji, podnoszenie i ustawianie, względnie zdejmowanie masztów itd. Które z wymienionych w słowniku "machin" wiązał nasz leksykograf z wyposażeniem warsztatu szkutniczego trudno odpowiedzieć. "Dykcjonarz" rejestruje powszechnie znany kołowrót-żuraw i jego odmianę tzw. 'klobę':

> "Zuraw, koło albo kołowrot, który szłapiąc obracayą a tak na wiersch co cieszkiego wciągayą" (k. 471).
>
> "Kloba albo koło nieyakie, którym cięszkie burdy a brzemiona wzgorę wsciągayą, zoraw naszi zową" (k. 117 v).

Zpośród przyrządów szkutniczych wymieniony jest tylko sznur mierniczy występujący na wielu rycinach przedstawiających fragmenty budowy większych statków:

"Linyał albo ołowna ważka. Item, sznur ciesielski, którym miarę przy budowaniu bierzą" (k. 8 v).

Znacznie korzystniej i znacznie zasobniej pod względem ilościowym prezentuje się dział zapisów obejmujący nazwy pojazdów wodnych Występujące w tym dziale terminy można podzielić na dwie grupy: ogólnych i szczegółowych. Do pierwszej należą takie, jak 'korab':

"Corbita, Naves oneraria. Okręt, Łódź, korab" (k. 65 v),

'nasad' lub 'nisad':

"Nasad, albo łódź barzo prętka" (k. 192 v). - "Biremis, Łódź, Okręt, albo Nisat, o dwu rządziech wiósł" (k. 25),

'nawa', 'okręt' i 'prum':

"Fasellus. Nieyaka forma łodzi, nawa też zowa" (k. 268). - "Trieris, latine - triremis dicitur Galea, Okręt o troyich rządziech wiósł na yedney ławie narządzonych" (k. 464 v). - "...Łodzi albo próny, na których ludzie y tam y sam przes rzekę przewożą" (k. 106),

a z małych form pływających - 'łódź' rzeczna czy morska:

"... Morska łódź po obu stronach wiosła mająca, Latine biremis. Łódź o dwu rzędziech wiósł" (k. 87). - "Ponto, Łódź, w którey się przez rzekę przewożą" (k. 312),

wraz z popularnymi w Polsce odmiankami wyrazowymi: 'łódeczka' (k. 371), 'łódka' (k. 309), 'łodzia' (k. 106) oraz 'czołn' czy 'czółn' (k. 243 i 46 v), 'czołnek' i 'czołneczek' (k. 268 i 371). Do grupy drugiej terminy określające więcej lub mniej historycznie znany z inskrypcji czy ikonografii, lub możliwy do określenia konstrukcyjnie czy też terytorialnie typ statku lub łodzi. Na czoło wysuwa się naturalnie koleksja terminów łacińsko-grecko-bizantyńskich: 'akacjum' (k. 1 v), 'biremis' (k. 25), 'celox' (k. 46 v), 'corbita' (potrz kontekst wyżej), 'cymba' (k. 76), 'cymbula' (k. 76), 'cercurus' (k. 48), 'epibades' (k. 106), 'episcopia' (k. 106 v), 'emphracta' (k. 103), 'hepteris' (k. 154 v), 'hexeres' (k. 155 v), a

dalej 'hippago' (k. 376), 'horia' (k. 158), 'horiola' (k. 158), oraz 'lembus' (k.188 v), 'liburna', 'liburnica' (k. 192 v), 'linter', (k. 195), 'myoparo' (k. 240), 'oria' (k. 268), 'paro' (k. 280 v), 'penteremis' (k. 297), 'phaselus' (k. 297), też 'fasellus' (k. 298) 'prosumnia' (k. 327 v), 'remulcus' (k. 352 v), od 'remulcum' = lina holownicza), 'scapha' (k. 370 v) i 'scaphula' (k. 371), 'triremis' - (k. 25) i inne. Współczesność, pod wpływem wielkiego słownika Calepiniego, również przeniknęła do polskiego leksykonu w postaci dwóch odmianek jednego terminu określającego galerę śródziemnomorską: 'galea' (k. 464 v) i 'galia' (k. 342 v) ale zastosowanych do typów antycznych lub polskich - błędnie.

Przekazując polskiemu dziełu tak dużą ilość terminów i towarzyszących im zwrotów frazeologicznych nie zastanawiał się Mączyński nad realną wartością czynionych zapisów (patrz przytoczone wyżej konteksty). Przeglądając zapisy, w których występują podane wyżej nazwy pojazdów wodnych (często wielokrotnie), bez trudu spostrzegamy, że panuje w nich zupełny chaos; polskie odpowiedniki terminów obcych zestawiane są z zadziwiającą beztroską, której nie pozbyła się nasza leksykografia aż do czasów współczesnych.

Ubogo ale bardziej rzeczowo przedstawia się treść zapisów dotyczących architektury łodzi i okrętów. "Dykcjonarz" wymienia naturalnie 'przodek' ('dziób') i 'koniec' ('rufę'), a więc przednią i poślednią część pojazdu wodnego:

> "Prora... Przednia część łodzi. Sic puppis, Poślednia... Przodek y koniec..."(k. 327),

'dno' i zęzę , zwaną 'spodkiem':

> "... dno u łodzi" (k. 38 v). - "... Łodźne dno" (k. 466 v),
> "... Spodek łodźny, do którego sie woda śmierdząca, y wszelkie ynsze nieczystości

sciekayą" (k. 382 v),

okucie ostrogi dziobowej albo taranu bojowego nazwane 'zahartowaniem' lub 'zatwardzeniem', 'ganek' nadbudówki rufowej względnie dziobowej:

"... Zatwardzenie, a Zahartowanie, które na rogach w okręciech bywają" (k. 102).
"Ganek w okręciech" (k. 134),

i 'ławy' wioślarzy określone w układach wielorzędowych terminem 'piętro':

"... przeczne ławy w łódziach" (k. 177). -
"... ławy albo przętry, na których siedzą żeglarze" (k. 462 v).

Rufę łodzi czy statku zwano też popularnie 'tyłem' lub 'częścią zadnią':

"... puppis,...Zadnia część łodzi, tył łodzi" (k. 332)

w przeciwieństwie do części przedniej, 'pirwej':

"... Pirwa część łodzi, u którey kotfice wieszayą" (k. 51 v),

zwanej również 'nosem', 'szpicą' lub 'rogiem':

"... szpica a koniec u kaszdey rzeczy, nos" (k. 66).

Nie odbija korzystniej od omówionego dział następny obejmujący zapisy dotyczące osprzętu żaglowca. Słownik wymienia 'linę żeglarską':

"Sparto siebant funes nautici, Liny żeglarskie" (k. 404)

i 'powrozy':

"Pes. Powróz, który w żagiel zawodzą" (k. 293 v),

domyślnie 'pes veli', czyli fał lub bras, a także 'sznur rybacki':

"Rybitwi sznur, Wędny sznur" (k. 301)

zwany też 'sznurą' czy 'snurkiem', 'powrózek' i 'nici':

"...arbor etiam est, Malus navis, Maszt, na

którym żagiel wisi" (k. 14),

nazwany też 'drzewem żaglowym' (k. 11) i jego wierzchołek, 'wiersch' (dzisiaj top) z otworami ('durami', 'lochami') do przewlakania lin zastępujących niegdyś bloki:

"... Dury albo lochi na wiersch masztu, w które powrozy zawodzą dla wciągania żaglu" (k. 38),

reją zwaną 'kijem' lub 'drewnem':

"Antenna... kiy, albo drewno na przeki żaglowego drzewa prziwiązane" (k. 11)

i 'żagiel' czyli 'płachtę':

"Velum... Żagiel, płachta zwłaszcza na okręciech" (k. 479). - " Linea, Żagiel, płachta na łodziach" (k. 195).

Bardzo ważnymi elementami uzbrojenia statku czy łodzi (arma nautarum) były wiosła, stery i kotwice. 'Wiosło' występuje w zapisach słownika kilkakrotnie. Z części wiosła wymienione jest pióro zwane 'łopatą' i 'rękojeść' pokryta skórą:

"Palmula. Łopata u wiosła, którą w wodę wpuszczayą" (k. 274). - "Festus. Rękoyeść wyosła skórą obleczona" (k. 132 v).

Osprzęt wiosłowy reprezentowany jest przez trzy terminy równoznaczne:

"... scalmus, Żerdź, hak albo dyl w łodzi do którego wiosła żeglarze prziwięzuyą" (k. 370).

Głównym elementem uzbrojenia prawie każdego pojazdu wodnego jest bezsprzecznie ster zwany przez Mączyńskiego 'styrem' (k. 189) lub po prostu 'wiosłem' albo 'zadnim wiosłem':

"... Wiosło,którym sprawuyą łódź" (k. 56 v) - "... wiosłem zadnim łódz sprawować" (k. 349 v).

Zapisy wymieniające kotwicę są liczne, ale nie występują w nich te elementy, których dzisiaj poszukujemy, na przykład nazwy części kotwicy. Kształt jej określa tylko w przybliżeniu termin 'hak

łodźny':

"... Kotwica, to yest, łodźny hak" (k.9)

a osprzęt kotwiczny reprezentowany jest przez jeden tylko termin 'powróz kotwiczny':

"... Anchoralis funis, kotwiczny powrós" (k. 9).

(dokończenie w następnym numerze)

Fragment sztychu Lohrmanna (w. XVIII)

Przedstawiającego polskie statki wiślane w porcie gdańskim

Dyskutujemy!

STANISŁAW LUDWIG

CO TO JEST NAUTOLOGIA?

Wydaje się słuszne, aby w pierwszym numerze "Biuletynu Nautologicznego" znalazła się odpowiedź na pytanie, które zadał sobie każdy, kto się zetknął z terminem 'nautologia'. Jednocześnie wydawało się słuszne, aby odpowiedź taką dał inicjator i wytrwały organizator ruchu nautologicznego, a zarazem twórca tego terminu, Władysław A. Drapella. Okoliczności tak się złożyły, że właśnie on zaproponował podpisanemu sformułowanie swej wypowiedzi. Podejmując się tego zadania, zwracam uwagę, że przedstawię rzecz tak, jak sam ją widzę, co może wywołać dyskusję, która - jak sądzę - będzie pożyteczna dla całej sprawy.

Zwarty a zarazem - według mego odczucia - zgrabny i ładny termin 'nautologia' równoznaczny jest z trójwyrazowym określeniem 'historia uprawy morza'. Stąd więc na pytanie postawione w tytule można odpowiedzieć tymi trzema słowami. Zbadajmy, co się za nimi kryje.

Pierwszy człon tego wyrażenia nie wymaga wyjaśnień, drugi i trzeci - powinny być bliżej omówione.

Określenie 'uprawa morza' powstało przed przeszło 20 laty w środowisku gdyńskich ekonomistów, którzy założyli i wydawali kwartalnik pod tym tytułem. Określeniu temu podporządkowywano wtedy węższy zakres treści, niż odczuwamy to obecnie, było ono bowiem równoznaczne z określeniem 'gospodarka morska', które zresztą wy-

parło 'uprawę morza' z obiegu.

Powraca ono obecnie, ale już w znacznie szerszym niż dawniej zakresie, obejmującym wszystko, co się wiąże z opanowaniem i wykorzystaniem morza dla celów i potrzeb człowieka.

Wchodzą więc w rachubę takie formy wykorzystywania morza, jak gospodarcze, w celach wojskowych, w celach zdrowotno-wypoczynkowych, sportowych, turystycznych, a także jako tematu twórczości artystycznej. Ale nie koniec na tym: wykorzystanie morza możliwe jest pod warunkiem opanowania go od strony n a u k o w e j przez poznanie jego przyrody i praw nią rządzących, oraz od strony t e c h n i c z n e j, przez stworzenie środków służących do podporządkowania przyrody celom człowieka. Wykorzystanie i opanowanie morza odbywać się musi w ramach określonych f o r m o r g a n i z a c y j n y c h i n o r m s p o ł e c z n y c h, przede wszystkim prawnych.

Szeroko rozumiana 'uprawa morza' jest pojęciem o niezwykle rozległym zakresie, które mieści w sobie zespół tak licznych pojęć jak gospodarka morska, technika morska, nauki o morzu, sztuka marynistyczna, prawo morskie i inne.

Każda z wymienionych dziedzin ma swoją historię i jest przedmiotem badań historycznych. Badania takie są od dawna prowadzone za granicą, wyniki ich zapełniają setki i tysiące książek, a eksponaty gromadzą się w licznych muzeach morskich świata.

Czy nautologia jest tylko zwykłą sumą tych poszczególnych historii "branżowych", dającą mozaikowy obraz rozwoju uprawy morza, czy też jest kompleksowym, syntetycznym spojrzeniem uwzględniającym złożoność i wzajemne zależności zjawisk socjologicznych - syntezą dziejów uprawy morza?

Na to pytanie trudno jest od razu udzielić odpowiedzi, - skoro koncepcja nautologii dopiero się narodziła. Odpowiedź będzie można

dać wtedy, gdy wskutek działalności Polskiego Towarzystwa Nautologicznego zostanie opracowana taka liczba szczegółowych zagadnień, że można będzie przystąpić do syntezy. W świetle wyłaniających się wtedy problemów metodologicznych jaskrawo zarysuje się charakter syntezy nautologicznej.

Jaki jest sens społeczny nautologii?

Rzucając światło na rozwój uprawy morza, na początki procesów i korzenie wyrosłych instytucji tym j a ś n i e j w i d z i się i r o z u m i e s t a n a k t u a l n y. A to pełne spojrzenie na zagadnienia uprawy morza jest szczególnie potrzebne w dobie budowania nowej socjalistycznej gospodarki morskiej.

KOMUNIKAT

PTN pragnie zebrać i ogłosić listę marynarzy, którzy pływali w okresie drugiej wojny światowej na polskich lub obcych statkach handlowych i wojennych lub też pełnili różne funkcje morskie na lądzie.

Towarzystwo prosi wszystkich zainteresowanych o współpracę w opracowywaniu listy, o zgłaszanie swoich nazwisk i adresów oraz nazwisk kolegów poległych lub zaginionych.

Zgromadzony materiał stanowić będzie zaczątek archiwum historycznego, bez którego prowadzenie badań naukowych nad dziejami morskimi naszego narodu jest niemożliwe.

Recenzje i omówienia

NEPTUNIA

Neptunia to francuski kwartalnik nautologiczny. Wydaje go Towarzystwo Przyjaciół Muzeów Morskich (Association des Amis de Musées de la Marine) w Paryżu. Cztery luksusowo wydane, barwne w treści i formie zeszyty, po 50 stron każdy, złożyły się na ostatni rocznik.

Pietyzm przeszłości, kult epoki żagla, entuzjazm dla osiągnięć wiedzy i techniki współczesnej oraz ten specyficzny, galijski, sposób podawania nawet "suchych" wiadomości w formie prostej a niebanalnej - oto najbardziej charakterystyczne cechy tego pisma.

Omówienie bogatego materiału całego roku nie jest rzeczą łatwą. Z konieczności trzeba się ograniczyć w wyborze.

O rytach ściennych, jako niewykorzystanym dotychczas źródle archeologii morskiej ("Une source inexploitée en archéologie navale: Les Graffiti", z. 1, nr 45, s. 2-6) pisze Henri Cahingt.

Ryty takie spotyka się przede wszystkim na ścianach dawnych twierdz karnych i na wewnętrznych lub zewnętrznych, przeważnie południowych (słonecznych) murach starych kościołów. Te pierwsze tworzył marynarz-więzień, drugie - marynarz, który po latach pracy na morzu, wrócił na ląd. Rękę i rylec obu prowadziła po ścianie tęsknota i pamięć "swego" statku. Dokładność i prawdziwość tych obrazów stanowi o ich wartości jako dokumentu nautologicznego. Artykuł Cahingta uzupełnia bibliografia i reprodukcja dokumentów ikonograficznych.

Ikonografia! Właśnie ikonografia jest jednym z zasadniczych elementów ekspresji używanych przez to wydawnictwo. Bitwę morską francuskiej fregaty "Surveillante" z fregatą angielską "Québec" w roku 1779 upamiętniło 44. malarzy w 51 dziełach. Liczba ta jednak, jak twierdzi generał Thiervoz, ("Iconographie du combat de la "Surveillante" et du "Québec", z. 1, nr 45, s. 21-26) jest niekompletna, chociaż stanowi owoc jego kilkuletnich uporczywych poszukiwań. W długim spisie artystów, którzy przedstawili koniec walki i pożar na "Québec" jest i jeden Polak, Budziłowicz, który, jak po-

daje notatka biograficzna, schronił się do Paryża po upadku powstania listopadowego.

Wojny morskie starożytnego Rzymu omawia w dwóch źródłowych artykułach P. A. Gille ("La Marine des Anciens: Rome la République", z. 2, nr 46, s.2-7, i "La Marine des Anciens: Rome l'Empire", z. 3, nr 47, s. 2-6). Całość jest bogato ilustrowana, między innymi również i reprodukcjami prostokątnych monet rzymskich.

W roku 1892, 19-letni wówczas Georges G. Toudouze, obecnie członek Académie de la Marine, przedstawił w Sorbonie tezę opartą na autentycznych a nie wydanych dokumentach. W świetle ich bitwa morska, którą Francuzi przez 200 lat uważali za swą klęskę, a Anglicy i Holendrzy za zwycięstwo - w rzeczywistości była rzadkim w historii triumfem i floty francuskiej i jej głównodowodzącego, admirała de Tourville. Rewelacją tą była trzydniowa walka 44 okrętów francuskich z 99 okrętami angielsko-holenderskimi w roku 1692. Walka, którą Francuzi nazywają "La Hougue" a Anglicy "Barfleur". Na prośbę "Neptunii" Georges G. Toudouze napisał w nrze 46 krótki, ale sugestywny i plastyczny szkic i samej bitwy i ówczesnych stosunków na dworze Ludwika XIV. ("La Hougue. Da la victoire mutilée la légende mensongère", z. 3, nr 46, s. 8-15)+.

Człowiek i morze to niekończący się problem i niewyczerpany temat. Drewniany kadłub statku, romantyczna sylwetka żaglowca pociągają artystów, poetów, historyków i starych żeglarzy. Lekarz jednak woli nowoczesność: żelazną, nieprzepuszczającą wody konstrukcję, maszyny oszczędzające siły i czas człowieka oraz filtry. Jak było, jak jest i co jeszcze trzeba zrobić w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa człowieka na morzu - pisze G. Aury ("L'Homme et la Mer", z. 4, nr 48, s. 24-28).

Stałą pozycją "Neptunii", oprócz drukowanych w odcinkach "Notatek z wyprawy hrabiego Rigaud de Vaudreuil w roku 1781-1782", ("Notes de campagne du comte Rigaud de Vaudreuil 1781-82"), traktowanych jako dokument historyczny, są działy: Filatelistyka morska, Echa morza, Kronika muzealna, Kronika Towarzystwa i Kronika bibliograficzna.

W każdym również numerze znajduje się piękna, wielobarwna reprodukcja jednej z 90 ilustracji książki Rogera Vercela pt. "Pêcheurs des quatres mers".

Zofia Drapella

+)G.G.Toudouze jest autorem niezwykle ciekawej powieści biograficznej o admirale de Tourville pt."Un Gentilhomme de la Mer".

THE AMERICAN NEPTUNE

W trzecim numerze kwartalnika "The American Neptune" z roku 1957 znajdujemy na wstępie ciekawą pracę Roberta Fee, zawierającą opis amerykańskiej rekonstrukcji trzech żaglowców, które w roku 1607 przewiozły pierwszych stałych osadników angielskich przez Atlantyk do Jamestown w dzisiejszym stanie Virginia. Rekonstrukcja została ukończona w roku 1957 w związku z festiwalem 350-lecia tego wydarzenia. Do pracy R. Fee'a dołączone zostały rysunki teoretyczne oraz plany ożaglowania tych trzech statków.

Następną ciekawą pozycją jest, w przekładzie na język angielski, hiszpańska relacja z wyprawy okrętów hiszpańskich w roku 1609 z Saint Augoustine do Chesapeake Bay. Celem wyprawy było pokrzyżowanie ujawnionych planów angielskich i niderlandzkich przewożenia dwoma statkami co miesiąc dyssydenckich emigrantów do Ameryki do stanu Virginia.

R. Holmes pisze o strojach marynarzy w różnych czasach i różnych szerokościach geograficznych. M. i C. Ritchie publikują fragmenty pamiętnika kadeta Johnsona z walk prowadzonych w Wielkich Jeziorach amerykańskich w okresie napoleońskim (r. 1812) o terytorium dzisiejszej Kanady. Wreszcie E. Haviland kontynuuje swą obszerną pracę źródłową o amerykańskiej żegludze parowej w Chinach, w latach 1845-1878.

Na końcu zeszytu umieszczona jest obszerna bibliografia wydanych w roku 1957 książek i artykułów w czasopismach w języku angielskim, dotyczących historii różnych dziedzin uprawy morza.

M.B.

NAUTICAL RESEARCH JOURNAL

W czwartym numerze dwumiesięcznika, będącego organem amerykańskiego Stowarzyszenia Nautycznego i poświęconego przede wszystkim zagadnieniom modelarstwa, znajdujemy m. in. opis nowej galerii modeli okrętowych w bostońskim Muzeum Sztuk Pięknych. Zwięzła treść uzupełniona jest dobrze wykonanymi fotografiami niektórych modeli statków angielskich i holenderskich z początku XVIII wieku oraz francuskich z końca XVII.

Interesujące są również materiały dotyczące dziejów amerykańskiej fregaty parowej "Merrimac", która brała udział w działaniach morskich w czasie amerykańskiej wojny domowej, zwanej secesyjną.

M.B.

Na wstępie trzeciego numeru tego kwartalnika (1957 r.) kmdr Guilleux la Roërie publikuje swoje uwagi na temat konstrukcji okrętów z epoki renesansu, omawiając w szczególności kogi śródziemnomorskie oraz zachodnie i śródziemnomorskie karaki, jak również karaki z początku XVI wieku. W swoich wywodach autor opiera się często na malowidłach Breughela, jako wiernym odtworzeniu rzeczywistych statków.

Następnie J. Spinney opowiada historię buntu załogi angielskiego okrętu wojennego "Albanaise", eskortującego w roku 1800 okręty handlowe z północno-afrykańskiego portu Arzeu do Gibraltaru. Wśród załogi tego okrętu, zdobytego na Francuzach, było sporo marynarzy pochodzących z krajów romańskich, ponadto zaś znajdowało się na jego pokładzie ośmiu jeńców z pryzy hiszpańskiej.

B. Greenhill kontynuuje publikację swego studium wstępnego o łodziach wschodniego Pakistanu. Zajmuje się mianowicie życiem i pracą żeglarzy pływających na drogach śródlądowych, następnie łodziami i statkami morskimi, jak różne dłubanki i ich udoskonalone modyfikacje oraz sampany.

Artykuł Learmonta analizuje w skali porównawczej zagadnienie szybkości żaglowców w okresie od połowy do końca XIX wieku.

Wśród obfitych materiałów zamieszczonych w drugiej części zeszytu zwraca uwagę notatka o rzeźbach sydońskich na statkach oraz szereg notatek o rodzajach olinowania i ożaglowania w różnych częściach świata i epokach. Zeszyt zawiera ponadto obszerniejsze recenzje dwunastu książek historyczno-morskich.

Numer czwarty omawianego kwartalnika przynosi pracę A. Peacocka na temat historycznej ewolucji przepisów dotyczących podnoszenia flagi królewskiej na angielskich okrętach wojennych w wypadku znajdowania się monarchy na pokładzie okrętu. Przepisy te, poczynając od wieku XVII aż po dzień dzisiejszy, ustalają również wzajemną lokalizację flagi królewskiej i admiralskiej oraz bandery narodowej.

O. Parkes charakteryzuje swoje zbiory fotografii okrętów wojennych całego świata. Obejmują one osiemdziesiąt kilka albumów zdjęć z okresu 1860-1939. Jest to materiał raczej kompletny, dotyczący wszystkich typów okrętów wojennych.

R. LeBaron+) zajmuje się rozwojem historycznym kotwic arab-

+) Bowen

skich omawiając różne ich rodzaje na porównawczym tle historycznym oraz w związku z zagadnieniami terminologicznymi.

A. Jones zamieszcza krótką, lecz obficie udokumentowaną pracę o budownictwie okrętowym w angielskim porcie Ipswich w latach 1700 -1750. Praca zawiera ciekawe dane o szkutnikach, warunkach ich pracy, zarobkach itp.

Na zakończenie części artykułowej R. Cavaliero publikuje ciekawą pracę o korsarzach angielskich działających w rejonie Malty w połowie XVIII wieku i o działalności J. Dodswortha, jako konsula angielskiego na Malcie, która była wówczas we władaniu zakonu rycerskiego joanitów, ulegającego wpływom francuskim.

Szereg notatek o charakterze źródłowym, odpowiedzi na pytania czytelników oraz omówienia nowszych wydawnictw dopełniają treści zeszytu.

M. Boduszyńska

ATLAS JĘZYKOWY MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Grupa uczonych różnych krajów podjęła prace nad atlasem językowym obszaru Morza Śródziemnego i Czarnego. Nadesłany mi przez prof. dra Mirko Deanowicia kwestionariusz, na podstawie którego gromadzony jest materiał językowy, obejmuje 874 hasła podzielone na 11 grup: I. Morze, II. Meteorologia, III. Żegluga, IV. Statki (tylko małe), V. Geomorfologia, VI. Astronomia, VII. Tradycja (dom, zwyczaje, stroje, pożywienie, podania, charakterystyczne wyrażenia), VIII. Handel, IX. Rybołówstwo, X. Fauna, XI. Flora. W większości wymienionych działów znajduje się szereg haseł nautologicznych.

Pracami terenowymi objętych ma być około 150 portów wybrzeży Morza Śródziemnego i Czarnego na przestrzeni od Gibraltaru po Morze Azowskie. Gdyby ktoś podjął trud opracowania podobnego kwestionariusza dla potrzeb ściśle nautologicznych, to kwestionariusz, o którym wspominam, byłby niewątpliwie dużą pomocą. Trzebaby jednak dokonać znacznych przeredagowań i poszerzeń wewnątrz niektórych grup tematycznych.

W skład komitetu redakcyjnego atlasu wchodzą: przewodniczący G. Vidossi (Turyn), zastępcy: M. Deanović (Zagrzeb) i G. Devoto (Florencja), sekretarz N. Vianello (Wenecja) oraz członkowie: M. Alvar (Grenada), N. Andriotis (Saloniki), G. Bottiglioni (Bolonia), V. Branca (Wenecja), A. Caferoglu (Istambuł), G. Folena (Padwa), P. Gardette (Lyon), G. Maver (Rzym), B. Migliorini (Florencja), F. B.

Moll (Malorka), S. Pop (Lowanium), G. Rohlfs (Monachium), C. Tagliavini (Bolonia), B. E. Vidos (Nijmegen), M. L. Wagner(Waszyngton), C, Battisti(Florencja), L. Michel (Montpellier), H. Kahane (Urbana, USA), A. Rosetti (Bukareszt), S. Caratzas (Hamburg).

Pisząc w tymże numerze (s.8) o konieczności prowadzenia badań w zespołach pracujących w różnych krajach, starałem się jak najbardziej podkreślić, że cechą badań nautologicznych jest ich powszechność. Omówione wyżej zamierzenie potwierdza moje wywody.

Władysław Drapella

PODZIĘKOWANIE

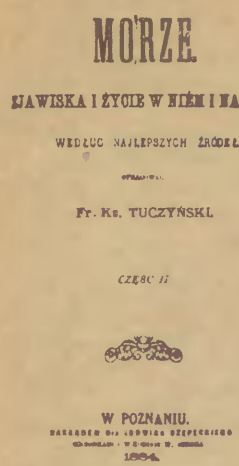
MORZE.

ZJAWISKA I ŻYCIE W NIEM I NA NIEM

WEDŁUG NAJLEPSZYCH ŹRÓDEŁ

Fr. Ks. TUCZYŃSKI.

CZĘŚĆ II

W POZNANIU.

1884.

Pan Czesław Aleksandrowski odpowiadając na anons PTN zamieszczony w "Expressie Wieczornym" wypożyczył Towarzystwu swój egzemplarz niezwykle rzadkiej pracy Fr. Ks. Tuczyńskiego "Morze. Zjawiska i życie w niem i na niem" (Poznań 1883-1885).

Książka została sfilmowana.

Należy zaznaczyć, że żadna większa biblioteka w Polsce jej nie posiada.

Rada Główna przesłała Panu Cz. Aleksandrowskiemu serdeczne podziękowanie za udostępnienie Towarzystwu tej cennej publikacji.

Sprostowanie notatki pt. "NAUTOLODZY"

W 12 numerze "Uwagi" z 23 listopada ub. r., ukazała się na stronie 7 notatka pt."Nautolodzy" podpisana moim nazwiskiem. Nie miałbym nic przeciwko reklamowaniu zarówno mnie jak i moich zainteresowań nautologicznych, gdyby nie to, że przesłany przeze mnie (po osobistym uzgodnieniu z Redakcją) materiał był artykułem opatrzonym tytułem "Młodzież a Polskie Towarzystwo Nautologiczne. Artykuł informacyjny i dyskusyjny" oraz końcową notatką będącą proś-

bą skierowaną do czytelników pisma, by zabrali głos w sprawach, które artykuł porusza.

I tytuł i notatka końcowa zostały usunięte bez porozumienia się ze mną, a reszta zamputowana w sposób zadziwiający. Szczególnie zaskoczył mnie fakt, że zupełnie zostało zmienione zakończenie artykułu.

Przesłany Redakcji maszynopis kończył się następującym zdaniem:

> "Chciałbym, aby w wysiłkach podjętych przez Towarzystwo uczestniczyła młodzież, aby uzupełniała swe studia akademickie wiedzą nautologiczną i zajęła kiedyś w jakiejś Wszechnicy Morskiej czy Gdańskim Uniwersytecie katedry nautologiczne, aby rozwijała badania nautologiczne i wzięła aktywny, twórczy udział w stworzeniu w Polsce sprzyjającej prowadzeniu badań nautologicznych i morskich atmosfery".

W "Uwadze" zaś czytamy:

> "Polskie Towarzystwo Nautologiczne ma wszystkie dane po temu, by stać się jednym z głównych zalążków przyszłego uniwersytetu na Wybrzeżu".

Ponieważ trudno mi uznać notatkę "Nautolodzy" za własną, jak również za oryginalną pracę Redakcji, nadesłane honorarium przekazałem w formie wspólnej skromnej "dotacji" - Towarzystwu.

Władysław A. Drapella

Informacji

w sprawach organizacyjnych i programowych

PTN

udzielają

Zarząd Oddziału Gdańskiego - Gdynia 10-Orłowo, ul. Przebendowskich 3 m. 4.

Sekretarz Zarządu - mgr Jadwiga Poterałowicz Biblioteka Naukowa PAN, Gdańsk, ul. Wałowa 16, tel. 336-16.

Zarząd Oddziału Szczecińskiego - Szczecin, Wały Chrobrego Muzeum Morskie, tel. 22-56.

Zarząd Oddziału Poznańskiego - Sekretarz Zarządu Maria Appeltowa Poznań, ul. Grunwaldzka 105 m. 2.

Kronika Towarzystwa

Wysiłki zmierzające do stworzenia koncepcji ośrodka badań nautologicznych i szerszej organizacji społecznej mogącej zapewnić temu ośrodkowi podstawy materialne trwały dość długo. Dopiero 6 października 1956 roku, w drugim dniu obrad Zespołu Historii Polskiej Techniki Morskiej Komitetu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, zebrani postanowili, opierając się na referacie mgra Władysława Drapelli i wynikach ankiety przeprowadzonej przez inicjatorów, powołać Polskie Towarzystwo Nautologiczne. 18 stycznia 1957 roku odbyło się pierwsze, a 9 lutego drugie zebranie Komitetu Organizacyjnego PTN. Obu zebraniom przewodniczył prof. dr inż. Aleksander Rylke. Pierwsze protokołowała art. mal. Maria Wlazłowska, drugie mgr Jadwiga Potemałowiczówna.

Zebranie konstytucyjne Towarzystwa odbyło się 12 marca 1957 roku w auli Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni. Zebranie prowadził kmdr Karol Zagrodzki. Sekretarzowali mgr Herbert Wilczewski i mgr Tomasz Czayka. Statut referował mgr Adam Muszyński. Zebrani wybrali Tymczasową Radę Główną i sekretarza generalnego Towarzystwa, zobowiązując tego ostatniego do zwołania zebrania organizacyjnego Oddziału Gdańskiego PTN.

Skład Tymczasowej Rady Głównej

Przewodniczący

Doc.mgr inż. Witold Urbanowicz, wicedyrektor Instytutu Morskiego,

Zastępca

Kmdr Karol Zagrodzki, kierownik Zakładu Oceanografii PIHM w Gdyni,

mgr Władysław Antoni Drapella, adiunkt Zakładu Historii Nauki PAN, mgr inż. Hieronim Janczewski, sekretarz Rady Naukowej przy Ministrze Żeglugi i Gospodarki Wodnej, inż. Michał Kisielewski inspektor Towarzystwa Chińsko - Polskiego Maklerów Okrętowych, kmdr Stanisław Leszczyński, komendant Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni, mgr Stanisław Ludwig, prac.nauk.Instytutu Morskiego, doc. dr Kazimierz Łomniewski, kierownik katedry geografii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, mgr Adam Muszyński, kierownik Biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, mgr inż. Marian Rakowski, wykładowca Szkoły Morskiej w Gdyni, dr Przemysław Smolarek, kustosz Działu Morskiego Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, kmdr Czesław Witczak, kierownik Biura Historycznego Dowództwa Marynarki Wojennej w Gdyni, mgr Zygmunt Żukowski, członek Komisji Morskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Sekretarzem generalnym został wybrany mgr Władysław A. Drapella.

POWOŁANIE ODDZIAŁU SZCZECIŃSKIEGO

Zebranie organizacyjne Oddziału Szczecińskiego odbyło się 13 stycznia 1957 r. Po zagajeniu zebrania przez jego organizatora, dra Przemysława Smolarka, wywiązała się ożywiona dyskusja nad zakresem i przedmiotem prac PTN i Oddziału. Były tendencje stworzenia samodzielnego Szczecińskiego Towarzystwa Nautologicznego, ale większość zupełnie słusznie poszła za głosem kpt.ż.w. Konstantego Maciejewicza, który ostro przeciwstawił się pomysłom organizowania osobnego Towarzystwa. Powołano sekcje (ekonomiczno-techniczną, jachtową, oceanograficzną i historyczno-literacką).

Środowisko szczecińskie zastosowało inną taktykę niż gdyńsko-gdańskie. Zaczęło od stworzenia ram organizacyjnych, ośrodek gdyńsko-gdański od zapewnienia Towarzystwu osobowości prawnej, a więc od opracowania statutu i zabiegów w celu uzyskania przychylnej opinii czynników terenowych i Polskiej Akademii Nauk. (zd)

POWOŁANIE ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO

25 kwietnia 1957 roku, w gmachu Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Gdańskiego PTN. Zebranie prowadził dyrektor Gdańskiego Urzędu Morskiego inż. Waldemar Wallas. Zebrani zapoznali się ze statutem, wstępnym planem pracy Oddziału i projektem budżetu. Plan pracy i budżet przyjęto wychodząc ze słusznego założenia, że ich opracowanie było oparte na przesłankach teoretycznych, wynikających bardziej z potrzeb, niż realnych możliwości. Możliwości te Zarząd będzie musiał stworzyć.

W skład Zarządu weszli: Przewodniczący: mgr Władysław A. Drapella. Zastępca: mgr Czesław Ptak. Sekretarz: mgr Jadwiga Poterałowicz. Zastępca sekretarza: mgr Izabella Gogolewska. Skarbnik: mgr Helena Kawianka. Członek Zarządu: Bolesław Polkowski. Zastępcy: Tadeusz Biernacki, kpt. mar. Edmund Kosiarz, Zygmunt Brocki.

Do Sądu Koleżeńskiego zostali wybrani:

Przewodniczący: kpt.ż.w. Karol Borchrdt. Członkowie: mgr Stanisław Ludwig, mgr Adam Muszynski. (zd)

SEKCJA NAWIGACYJNA

28 października 1957 r. w sali konferencyjnej Oddziału Morskiego Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Gdyni odbyło się drugie zebranie organizacyjne Sekcji Nawigacyjnej. Sekcja postanowiła gromadzić materiały do dziejów rozwoju w Polsce wiedzy nawigacyjnej, rejestrować interesujące materiały spotykane w różnych pracach obcych gromadzić materiały biograficzne, zestawić i ogłosić listę polskich nawigatorów, podjąć badania nad polskim piśmiennictwem nawigacyjnym. Sekcja uznała za konieczne śledzenie bieżącego postępu wiedzy nawigacyjnej i dyskutowanie ważniejszych problemów na zebraniach naukowych. Jest to stanowisko słuszne. Współczesność jest ostatnim etapem rozwojowym badanego procesu nautologicznego, ogniwem wiążącym przeszłość z przyszłością i dlatego musi być przedmiotem zainteresowania historyków nawigacji.

Zebraniu przewodniczył kpt.ż.w., poseł na Sejm, Tadeusz Meissner. Referat o potrzebie prowadzenia badań nad rozwojem wiedzy nawigacyjnej wygłosił mgr Władysław Drapella.

Sekcja wybrała Prezydium: Przewodniczący - kpt.ż.w. Henryk Borakowski, dyrektor Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Zastępca - kpt.ż.w. Karol Borchardt. Sekretarz - kpt.ż.w. Wojciech Żaczek.

WAD

POWOŁANIE
ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO

W gmachu Collegium Philosophicum Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu odbyło się 23 października 1957 roku zebranie organizacyjne Oddziału Poznańskiego PTN przygotowane przez p. Edwarda Witczaka. Zebraniu przewodniczył prof. dr Ludwik Żabrocki. Referat zasadniczy o przedmiocie i zakresie badań nautologicznych wygłosił mgr W. Drapella. Zapoznał on również obecnych ze statutem i ogólnym planem działania PTN. Zebrani wybrali Zarząd w składzie: prof dr Ludwik Żabrocki, mgr Józef Modrzejewski, mgr Lech Zimowski, Edward Witczak i sekretarz Maria Appeltowa. Wybrano również delegatów na 1 Walny Zjazd Towarzystwa, upoważniając Zarząd do wyznaczania dalszych, gdyby ilość członków Oddziału przekroczyła 20 osób. Oddział Gdański reprezentował red. Z.Brocki

M.A.

KOMITET ORGANIZACYJNY
ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

Z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego PTN w Gdyni odbyło się w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki 5 lutego 1957 r. zebranie informacyjne. Celem jego było zapoznanie osób zaproszonych z zadaniami Towarzystwa oraz przedyskutowanie projektu powołania w Warszawie Oddziału PTN.

Zebranie prowadził dyr. mgr inż. H.Janczewski. Referat o nautologii, jej przedmiocie, zakresie badań i potrzebach wygłosił członek Komitetu Organizacyjnego PTN mgr W.A.Drapella. Zapoznał też zebranych z planami badawczymi, popularyzatorskimi, wydawniczymi i organizacyjnymi Towarzystwa. Zwrócił również uwagę na dużą rolę jaką Oddział Warszawski powinien spełniać w realizacji celów Towarzystwa. W Oddziale Warszawskim powinny się skupiać badania nad historią polskiej i obcej żeglugi śródlądowej oraz problemami pokrewnymi.

Zebrani postanowili rozpocząć organizację Oddziału od powołania Komitetu Organizacyjnego Oddziału. Komitet po przekon-

sultowaniu zagadnienia z zainteresowanymi instytucjami i osobami, po opracowaniu projektu planu pracy Oddziału i przeprowadzeniu akcji prasowej zwoła zebranie konstytucyjne Oddziału.

Postanowiono, że wszyscy obecni utworzą Komitet Organizacyjny Oddziału Warszawskiego, Wybrano prezydium w składzie: Przewodniczący dyr mgr inż. Hieronim Janczewski, zastępca dr Bronisław Miazgowski, sekretarz mgr inż. Włodzimierz Krzemiński.

Do Komitetu weszli ponadto: Henryk Bagiński, doc. mgr inż. Janusz Ciążkowski, kmdr Stanisław Jabłoński, Bolesław Kozłowski, kmdr Łuszczkiewicz, st. insp. Tadeusz Maliszewski, mgr inż. Stanisław Sokołowski, Jerzy Stępień (Włocławek), literat Janusz Stępowski, Adam Werka, art. mal. Monika Żeromska.

Da

TYMCZASOWA WYSOKOŚĆ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH

Zdajemy sobie sprawę, że fundusze powstałe ze składek członkowskich będą zawsze główną pozycją budżetową naszego Towarzystwa. Obowiązek regularnego wpłacania składki spoczywa na wszystkich członkach Towarzystwa.

Sekretariat Generalny zawiadamia, że wysokość składek członkowskich przedstawia się następująco:

Członkowie zwyczajni, nadzwyczajni i korespondenci - rocznie zł 80.

Członkowie kandydaci i wspierający indywidualnie fizyczni - rocznie zł 60.

Członkowie wspierający prawni - rocznie od zł 1000.

Członkowie wspierający zbiorowi - co najmniej 10 osób - miesięcznie zł 2 od osoby.

Każdemu członkowi przysługuje prawo zadeklarowania wyższej składki.

Członkowie PTN wchodzący w skład Oddziałów wpłacają składki na konto czekowe swego Oddziału, inni - tymczasowo - na konto czekowe Oddziału Gdańskiego (PKO-Gdynia, I Oddział Miejski, nr 11-9-154. Zarząd Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Nautologicznego).

Członków-założycieli i osoby, które brały udział w zebraniu konstytucyjnym Towarzystwa (12 marca 1957 roku) obowiązuje wpłata za trzy kwartały 1957 r., a więc zł 60. Innych - od kwartału, w którym zgłosili członkostwo wypełniając "ankietę nautologiczną" lub deklarację.

"Biuletyn Nautologiczny" wszyscy członkowie będą otrzymywali bezpłatnie.

Członkowie wspierający-zbiorowi 1 egzemplarz na 10 osób.

Zaleganie w opłatach składek członkowskich, to znaczy nie wpłacanie ich na początku każdego kwartału, spowoduje wstrzymanie wysyłki "Biuletynu". Zarządy Oddziałów obowiązane są do dnia 15. pierwszego miesiąca kwartału nadesłać wykaz członków, którzy nie uiścili opłaty członkowskiej. Rygorystyczne traktowanie terminów wpłat spowodowane jest trudnościami wydawniczymi.

Prosimy więc członków o łaskawe pilnowanie terminów.

SEKRETARIAT GENERALNY

Cena zł 7,50

Spis Treści

Podziękowania - Pieczęć i znak Towarzystwa . . . 2

Witold Urbanowicz: Program Polskiego Towarzystwa Nautologicznego (Założenia ogólne) 3

Władysław A. Drapella: Doraźny i perspektywiczny plan działania i rozwoju Polskiego Towarzystwa Nautologicznego 5

Przemysław Smolarek: Polonica nautologiczne w archiwach szwedzkich 14

Władysław A. Drapella: Dykcjonariusz łacińsko-polski Mączyńskiego 18

Stanisław Ludwig: Co to jest nautologia? 30

Recenzje i omówienia 33

Kronika Towarzystwa 40

Wydawca: RADA GŁÓWNA POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUTOLOGICZNEGO

REDAKTOR Zygmunt Brocki

Adres: Sekretariat Generalny PTN, Redakcja i Administracja "Biuletynu Nautologicznego". Gdynia 10-Orłowo, ul. Przebendowskich 3. m 4. Telefon 92-51

Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie, osoby trzecie w prenumeracie: zł 60 rocznie, zł 30 półrocznie, zł 15 kwartalnie. Prenumeratę prosimy wpłacać na rachunek czekowy: PKO-Gdynia, 1 Oddział Miejski Nr 11-9-166, Polskie Towarzystwo Nautologiczne. Rada Główna "Biuletyn Nautologiczny" lub przekazem pocztowym z zaznaczeniem celu wpłaty. Prenumeratę przyjmują również Zarządy: Oddziału Gdańskiego, Szczecińskiego i Poznańskiego.

Nakład 1000 egzemplarzy

Powielono w Ośrodku Bibliografii i Dokumentacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, ul. Nowy Swiat 72.